

Janusz Tondel

# literatura piękna w młodopolskim księgozbiorze toruńskiego malarza i bibliofila Eugeniusza Przybyła (1884–1965)

## Eugeniusz Przybył – malarz i bibliofil

Jedną z ważniejszych postaci w toruńskim środowisku bibliofilskim w okresie międzywojennym i w dwóch pierwszych dziesiątkach lat po drugiej wojnie światowej był Eugeniusz Przybył<sup>1</sup>. W Toruniu pojawił się w 1920 r. z wykształcenia był malarzem. Studiował w Krakowie w latach 1905–1914 pod kierunkiem Józefa Unierzyskiego, Józefa Pankiewicza, a przede wszystkim Wojciecha Weissa, który ukształtował go jako malarza. W czasie studiów został wyróżniony srebrnym medalem za „Martwą naturę” oraz nagrodą pieniężną za akt. Po przybyciu do grodu Kopernika podjął pracę na stanowisku profesora rysunków w Seminarium Nauczycielskim Męskim. W 1930 r. przeszedł na wcześniejszą emeryturę. Okupację spędził w Toruniu. Po wojnie przez sześć lat pracował jako adiunkt na Wydziale Sztuk Pięknych UMK.

Od pierwszych lat pobytu w Toruniu uczestniczył w życiu kulturalnym i artystycznym miasta. Współorganizował m.in. Konfraternię Artystów i do wybuchu wojny był jednym z najbardziej zaangażowanych jej członków. Na łamach „Słowa Pomorskiego” w latach 1926–1929 zamieszczał recenzje wystaw malarskich. Malował, ale rzadko wystawiał. Był również współzałożycielem i aktywnym członkiem Towarzystwa Bibliofilów im. J. Lelewela w Toruniu, m.in. wygłaszał referaty na posiedzeniach, jeździł na ogólnokrajowe zjazdy bibliofilów, prezentował swoje książki na wystawach.

Eksponowana rola Przybyła w Towarzystwie była konsekwencją jego zainteresowań bibliofilskich. W świetle sporządzonego przezeń czterotomowego Inwentarza<sup>2</sup>, zgromadził księgozbiór składający się z przeszło 10 tys. tomów. Książki zaczął zbierać w latach szkolnych<sup>3</sup>. Tuż przed wojną miał około 6 tys. tomów. W posiadanie pozostałych wszedł po drugiej wojnie światowej<sup>4</sup>. Prawie trzy czwarte księgozbioru (7420 wol.) na dwa lata przed śmiercią podarował Bibliotece Uniwersyteckiej

<sup>1</sup> L. Jarzębowski, *Eugeniusz Przybył (1884–1965), artysta i bibliofil, Janina Przybyłowa, (1892–1975)*, [w:] *Wybitni ludzie dawnego Torunia*, red. M. Biskup, Warszawa–Poznań–Toruń 1982, s. 301–305; idem, *Przybył Eugeniusz*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement*, Warszawa–Łódź 1986, s. 179; idem, *Przybył Eugeniusz*, [w:] *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, red. S. Gierszewski, t. 3, Gdańsk 1997, s. 509; J. Bełkot, K. Przybyszewski, *Przybył Eugeniusz*, [w:] *Toruński Słownik Biograficzny*, t. 1, red. K. Mikulski, Toruń 1998, s. 209–210.

<sup>2</sup> Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu (dalej: BUT), Rkps 995/I–IV, Inwentarz biblioteki Eugeniusza Przybyła.

<sup>3</sup> J. Tondel, *Księgozbiór uczniowski przyszłego toruńskiego bibliofila Eugeniusza Przybyła (1884–1965)*, *Toruńskie Studia Bibliologiczne*, R. 5: 2012, nr 1(8), s. 9–35.

<sup>4</sup> BUT, Rkps 995/I – IV, Inwentarz.

w Toruniu (BUT), prawie całą resztę (2580 wol.) jej sprzedał<sup>5</sup>. W BUT zachowało się około jednej ósmej do jednej dziesiątej ksiązek z biblioteki Przybyła.

Najwartościowszą częścią księgozbioru Przybyła są książki, w posiadanie których wszedł w czasie krakowskich studiów. Przypadły one na ważną w dziejach polskiej kultury i sztuki epokę określaną mianem Młodej Polski, obejmującą okres między 1890 a 1918 r.<sup>6</sup> Z tamtego czasu zgromadził około siedmiuset woluminów. Dominuje w tym młodopolskim księgozbiorze zdecydowanie piśmiennictwo z zakresu literatury pięknej, głównie poezja i dramat, w następnej kolejności proza – łącznie przeszło trzysta tomów. Ich wyodrębnienie było możliwe dzięki temu, że we wspomnianym Inwentarzu Przybył podawał przy tytułach ksiązek datę ich nabycia. Tylko niewiele – trzynaście druków zaopatrzonych w ekslibris Przybyła bądź (część) tylko w naniesiony jego ręką numer Inwentarzowy – zachowało się w BUT do dzisiaj. W niniejszym przyczynku ich tytuły zostały wyróżnione gwiazdką (\*); autor poznał z autopsji owych kilkanaście druków, a także inne edycje utworów z okresu Młodej Polski odnotowane w Inwentarzu, które zachowały się w BUT w egzemplarzach m.in. z księgozbiorów profesorów uniwersytetu toruńskiego.

## Estetyka książki młodopolskiej

Wpływ na wysoką wartość młodopolskiego księgozbioru Przybyła miał znaczący dorobek modernizmu w dziedzinie będącej szczególnym obiektem jego kolekcjonerskich zainteresowań – literatury, a także sztuki, w tym również sztuki książki. Duże zmiany w tym ostatnim obszarze zaszły w Polsce pod koniec XIX w. za sprawą idących głównie z Anglii idei odnowy sztuki użytkowej. Przyjęły się one najszybciej w Galicji, w Krakowie. Za początek tych zmian uważa się objęcie w 1898 r. funkcji redaktora graficznego pisma „Życie” przez Stanisława Wyspiańskiego, który był nie tylko dramaturgiem, poetą, malarzem, witrażystą, projektantem mebli, ale też wybitnym artystą książki. Istotną rolę w podniesieniu rangi *libri typographici* odegrali także artyści skupieni w Towarzystwie Polska Sztuka Stosowana<sup>7</sup>.

Estetyką wytworów „czarnej sztuki” byli zainteresowani nie tylko wydawcy, drukarze, graficy i malarze ilustrujący książki, ale także poeci, dramaturdzy i pisarze; od ich wrażliwości i uporu zależała nierzadko wizualna forma publikacji. Te kolektywne działania znacznie przyczyniły się do podniesienia poziomu estetycznego wydawanej w tamtym czasie książki. Uwagę wrażliwego na estetykę Przybyła szybko przyciągnęły współczesne mu płody sztuki typograficznej. Zainteresował się zwłaszcza publikacją literacką, ponieważ wyróżniała się korzystnie swoją wizualną formą na tle wydawnictw z innych dziedzin piśmiennictwa. Nie ulega wątpliwości, że ich zewnętrzna uroda przyczyniła się w dużym stopniu do pogłębienia przez Przybyła zainteresowań bibliofilskich, uważniej zaczął się przyglądać książkom, częściej brać je do ręki i podejmować świadome decyzje o ich zakupie. Jego małżonka zanotowała: „Spod prasy drukarskiej wychodziły pierwsze wydania dzieł

<sup>5</sup> Książnica Kopernikańska, KM Rkps 631/25, Podziękowanie dyrekcji Biblioteki Głównej UMK z 23 V 1963 r.

<sup>6</sup> Zob. m.in. A. Hutnikiewicz, *Młoda Polska*, Warszawa 2002.

<sup>7</sup> J. Wiercińska, *Z problematyki zdobnictwa książkowego lat dziewięćdziesiątych XIX w.*, [w:] *Sztuka około 1900. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Kraków, grudzień 1967*, Warszawa 1969, s. 233–238; eadem, *Sztuka i książka*, Warszawa 1986, s. 47–75; J. Sowiński, *Sztuka typograficzna Młodej Polski*, Wrocław 1982.

poetów Młodej Polski, urzekające nową treścią, jak i artystyczną, graficzną szatą. Przybył chwycił je skwapliwie<sup>8</sup>.

Swoje zainteresowania rozwijał przede wszystkim dzięki działającym w Krakowie księgarniom, oferującym najnowszą produkcję książkową. W okresie jego studiów było ich w tym mieście kilkanaście – w 1907 r. trzynaście, trzy lata później szesnaście. Do najważniejszych należały księgarnie: S. A. Krzyżanowskiego (w 1908 r. przejął ją syn Marian), Gebethnera i Spółki, D[aniela] E[dwarda] Friedleina (najstarsza w Krakowie działająca od 1809 r.) oraz księgarnia „Spółki Wydawniczej Polskiej”. Do dyspozycji miał jeszcze antykwariaty, w 1907 r. było ich trzynaście, ulokowanych głównie przy ulicy Szpitalnej<sup>9</sup>. Jednak zakupił niewiele starych druków – doliczyłem się ich kilkanaście, dziewiętnastowiecznych zaś (bez ostatniej dekady) ze dwie dziesiątki. Część książek nabył w Łodzi, odwiedzając rodziców w czasie wakacji oraz w okresie pierwszej wojny światowej. Ze swoich dwóch wyjazdów edukacyjnych, do Włoch i do Paryża, przywiózł niewiele książek.

Część zgromadzonych przez Przybyła książek z zakresu literatury pięknej ukazała się w oficynach krakowskich. Najwięcej nabył druków wydanych przez firmę Gebethner i S-ka, w dalszej kolejności przez Księgarnię S. A. Krzyżanowskiego oraz Spółkę Nakładową „Książka”. Przeważają jednak publikacje oficyn funkcjonujących w największym ośrodku wydawniczym na ziemiach polskich w okresie zaborów, jakim była Warszawa. Najwięcej ma w adresie wydawniczym nazwę firmy Gebethnera i Wolffa, znacznie mniej zakładów M. Arcta, Jakuba Mortkowicza, Stanisława Sadowskiego oraz Stefana Dembego. Dorobek wydawniczy Lwowa reprezentują w omawianym księgozborze przede wszystkim druki największych oficyn tego miasta, a więc Księgarni Polskiej Bernarda Połonieckiego oraz oficyny H[ermana] Altenberga. Widoczne są także druki poznańskie oraz wileńskie. Z małych miasteczek wyróżnia się Złoczów z oficyną Wilhelma Zuckerkandla oraz Brody z wydawnictwem Feliksa Westa. Kilkanaście pozycji wydano w języku polskim poza granicami kraju, m.in. w Dreźnie w drukarni Józefa I. Kraszewskiego, w Lipsku u Friedricha Arnolda Brockhause, w Kijowie u Bolesława Koreywy i u Władysława Karpińskiego, we Wrocławiu u Wilhelma Bogumiła Korna, w Petersburgu u Kazimierza Grendyszyńskiego.

Wśród książek literackich zgromadzonych przez Przybyła w okresie Młodej Polski przeważają tanie, mało efektowne pod względem bibliofilskim, m.in. z serii „Biblioteka Powszechna”, „Książki dla Wszystkich”, „Arcydzieła polskich i obcych pisarzy”. Przybyła utrzymywali wtedy rodzice, nie dysponował środkami finansowymi pozwalającymi na zakup kosztownych edycji albumowych ani wydań luksusowych. Nie znaczy to jednak, że w tej części jego kolekcji nie ma publikacji drogiej, wielotomowych, druków wyróżniających się walorami artystycznymi i starszą metryką – należą do nich wspomniane stare druki oraz najstarsze książki dziewiętnastowieczne. Za tę kolekcjonerską pasję płacił wysoką cenę. Jego żona wspomina, że w okresie studiów kupował książki kosztem jedzenia<sup>10</sup>, co świadczy, jaką wartością była dla niego książka już w tamtym czasie.

„Tanie i skromne” nie znaczy, że wydane niestarannie, pozbawione walorów estetycznych, dbałości o ich stronę zewnętrzną. O pięknie książki nie decyduje

<sup>8</sup> Rękopis w posiadaniu dr. T. Zakrzewskiego: J. Przybyłowa, „Moje ukochane książeczki!”, Rzecz o Eugeniuszu Przybyłym, Toruń 1966, s. 6.

<sup>9</sup> Zob. *Wielka księga adresowa stołecznego królewskiego miasta Krakowa i królewskiego wolnego miasta Podgórze*, Kraków 1907, rozdz. III, s. 5, 21; *Wielka księga adresowa*, Kraków 1910 – na podstawie opracowania A. Ruty, *Księgarnia „S. A. Krzyżanowski” w Krakowie. Zarys dziejów 1870–1950*, Kraków 2003, s. 38.

<sup>10</sup> J. Przybyłowa, op.cit., s. 7.

przecież kosztowny papier, bogactwo szaty graficznej, wyszukana, dekoracyjna oprawa. Jak stwierdza wybitny księgoznawca „Zwykły druk, bez ozdób i ilustracji, odbity starannie na dobrym papierze, może stanowić w daleko większym stopniu dzieło sztuki niż [...] wydawnictwa albumowe, bogato lecz banalnie (pod względem artystycznym i graficznym) ilustrowane i opatrzone złożonymi obficie oprawami”<sup>11</sup>. Sądząc po książkach zgromadzonych przez niego w okresie studiów, Przybył, adept sztuk plastycznych, miał świadomość tej zasady. Ze stosunkowo bogatej oferty księgarskiej tamtych czasów wybierał tytuły ważne dla jego formacji intelektualnej oraz odpowiadające jego wrażliwości estetycznej.

W konsekwencji jego zbiór książek literackich z ostatniego dziesięciolecia XIX wieku i prawie dwóch dziesiątek lat wieku XX jest w całości interesujący, zarówno pod względem zawartości treściowej, jak i walorów wizualnych.

## Edycje z wcześniejszych epok

Przybył gromadził przede wszystkim współczesną mu literaturę Młodej Polski. Nabywał też utwory z wcześniejszych epok, wydawane w latach jego studiów oraz w czasie pierwszej wojny światowej.

Klasykę z epoki Odrodzenia reprezentują m.in. dwa egzemplarze dzieła Mikołaja Reja z Nagłowic *Zwierciadło*, nazywanego testamentem literackim poety – oba wydane przez Akademię Umiejętności. Chronologicznie wcześniejszy, z 1905 roku, odbity na podstawie edycji Macieja Wirzbięty z lat 1567–1568 zachowuje wszystkie cechy pierwodruku z wyjątkiem nowożytnego kroju czcionki z zasobu Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dekoracja okładki, zaprojektowanej przez Jana Bukowskiego, jest utrzymana w duchu szesnastowiecznej estetyki. W zbiorze są również *Figliki* (1905) „Breugla polskiej literatury” – jak nazywany był Rej ze względu na malarskość języka, wydane staraniem Wiktora Wittyga, znanego przede wszystkim jako zbieracza ekslibrisów i bibliofila. W interesującym nas okresie Przybył wszedł w posiadanie niewielkiego formatu (w 16°) tomiku, zawierającego *Pisma polskie wybrane* (1914) Jana Kochanowskiego, który ukazał się w serii „Wendego Biblioteka Klasyków Polskich”. Poezję czasów Oświecenia w księgozbiorze reprezentuje Franciszek Zabłocki tomem zawierającym *Pisma. Ody. Pastorki. Satyry etc.* (1903).

Dzieł literatury romantycznej jest niewiele, ale są wśród nich cenne pozycje. Zapewne nie tylko przez sentyment dla Łodzi, Przybył kupił arcydzieło poezji romantycznej – *Pana Tadeusza* (1906), którego wydawcą był łódzki „Rozwój” (na jego łamach kilka lat później zamieści informację o ukończeniu studiów w ASP w Krakowie). Edycja ta uchodzi za pierwszą, jaka ukazała się na terenie Królestwa Polskiego bez skreśleń cenzury. Jej ilustracje, wykonane przez uznanego w tamtym czasie malarza Stanisława Masłowskiego, ze względu na swój impresjonistyczny charakter są w opinii Andrzeja Banacha bliższe Stanisławskiemu niż Mickiewiczowi. Egzemplarz zdobią także dekoracyjne winiety oraz inicjały nieznanego bliżej artysty. Druk odbito na luksusowym papierze sprowadzonym z Rygi<sup>12</sup>. Pomimo usilnych starań, edycja nie spotkała się z oczekiwanym zainteresowaniem<sup>13</sup>. Możliwość zapoznania się z całym dorobkiem wieszczka dawała Przybyłowi edycja *Dzieł*

<sup>11</sup> J. Muszkowski, *Książka na wystawie sztuki dekoracyjnej w Paryżu*, Kraków 1926, s. 6.

<sup>12</sup> Na temat ilustracji zob. M. Komza, *Mickiewicz ilustrowany*, Wrocław 1987; A. Bajdor, H. Natuniewicz, *Pan Tadeusz w ilustracjach*, Gdańsk 1984.

<sup>13</sup> J. Dunin, *Moja Łódź pełna książek*, Łódź 2002, s. 13.

wszystkich (1911–1913)\* w dwunastu tomach w formacie 16°, którą wydali Tadeusz Pini i Marian Reiter w Księgarni H. Altenberga. W każdym tomie kartę tytułową poprzedza portret Mickiewicza autorstwa różnych artystów, m.in. Wojciecha Stattlera, Tadeusza Goreckiego, Leopolda Horowitza, Franciszka Tepy, Walentego Wańkowicza<sup>14</sup>. W opinii wybitnego mickiewiczologa Stanisława Pigionia wydanie to było wzorowe pod względem edytorskim i stanowiło podstawę do przyszłych badań naukowych.

Wśród mickiewiczianów odrębne miejsce zajmuje niewielki, czternastostronicowy egzemplarz (10 x 15 cm) zaopatrzony w dwa ekslibrisy: Mocarskiego i Przybyła, zawierający bestseller polskiej literatury erotycznej, a mianowicie dziełko zatytułowane *Pan Tadeusz, czyli rzecz o mrówkach. Spotkanie się pana Tadeusza z Telimeną w świątyni dumania i zgoda, ułatwiona za pośrednictwem mrówek\**. Wydrukowany został w Kijowie w 1907 roku w Drukarni Jana Czokołowa. Na karcie tytułowej wydawca, mający pochodzić z Lipska, reklamuje publikację: „Spotkanie w lesie Telimeny z Tadeuszem, napad mrówek i bohaterska obrona pięknej panny przez rozgorzałego młodziana – oto treść tego zajmującego fragmentu. Płynny wiersz oraz humorystyczne, nie pozbawione pikantnych scen epizody składają się na bardzo oryginalną całość”. Odbity na dziewięciu stronach tekst jest dość frywolnym raczej niż pornograficznym rozwinięciem epizodu spotkania Telimeny z Tadeuszem w Świątyni Dumania. Na omawianym egzemplarzu jako autor figuruje Adam Mickiewicz. Po raz pierwszy tekst ten z nazwiskiem wieszczki pojawił się w druku w warszawskim czasopiśmie „Muchy”, w numerze 12 z 9 grudnia 1915 r. Tego samego roku miał się ukazać jako samodzielny druk z fałszywą datą i miejscem wydania: „Lipsk 1902”. Oprócz tego egzemplarza znane są dwa inne i oba wymieniają w „adresie wydawniczym Lipsk – jeden podaje rok 1912 drugi zaś 1910. Na wszystkich drukach jako autor figuruje Mickiewicz. Ta atrybucja od początku budziła wątpliwości. Na jednej broszurze jako autor występuje Aleksander Fredro i jemu właśnie niektórzy z kręgu „brązowników” Mickiewicza przypisywali ten żart. Zagadkę autorstwa rozwikłał wrocławski historyk literatury: dowiódł w sposób niebudzący wątpliwości, że tekst jest apokryfem, który wyszedł spod pióra dziennikarza i satyryka Antoniego Orłowskiego (zm. 1912 r.)<sup>15</sup>. Kaleta nie wymienia toruńskiego egzemplarza z księgozbioru Przybyła, co wskazuje na to, że jest to kolejna nieznaną edycja z fałszywym miejscem oraz datą wydania, będąca dowodem dużej popularności rymotwórczych umiejętności Antoniego Orłowskiego. Po raz pierwszy pod jego nazwiskiem ukazała się w Warszawie w 1986 r., w państwowej oficynie Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, ze wstępem Janusza Odrowąża-Pieniążka oraz z ilustracjami Janusza Stannego.

Z dzieł Juliusza Słowackiego w bibliotece Przybyła jest m.in. kolejne wydanie poematu filozoficznego prozą *Genesis z ducha* (1918)\* – można przypuszczać, że zwrócił uwagę na jego szatę graficzną, bardziej atrakcyjną niż edycji z 1903 r., którą kupił kilkanaście lat wcześniej. Zapewniła ją Spółka Wydawnicza „Ostoja” w Poznaniu, w opinii jednego z recenzentów życia literackiego Poznania publikująca „książki edytorsko znakomite”. Tę odbito czcionkami periodyku „Zdrój” w łocznym „Pracy” w Poznaniu. Układ graficzny książki obmyślił Jerzy Hulewicz i on też ozdobił ją oryginalnymi awangardowymi drzeworytami. Skromniejsza jest książka pt. *Immortele Słowackiego* (1910), zawierająca cytaty z dzieł (poematów, dramatów, listów) poety z Krzemieńca, wydana w Księgarni Józefa Zawadzkiego, niegdyś

<sup>14</sup> M. Komza, *Portret autora w książce, jego typy i funkcje*, Acta Universitatis Wratislaviensis, Bibliotekoznawstwo, 1998, nr 21, s. 115–130.

<sup>15</sup> R. Kaleta, *Sensacje dawnych lat*, wyd. 3, Wrocław 1986, s. 504–512.

słynnej, w omawianym czasie już mało znaczącej regionalnej placówce wydawniczej. Tekst jest ujęty w bordiury z girland Kwiatowych, sygnowanych inicjałami FR – Ferdynand Ruszczyc, on też wykonał rysunek na okładce. Była to jedna z około pięćdziesięciu publikacji, do których autor *Ziemi*, związany od 1908 roku z Wilnem, zaprojektował okładki, karty tytułowe, winiety. Książka ta była prezentowana na słynnej w odrodzonej Polsce powojennej wystawie pt. „Pięć wieków drukarstwa polskiego”<sup>16</sup>. Stalorytowy portret autora *Balladyny* wzbogaca tomik w niewielkim formacie charakterystycznym dla elzewirów (11,7 x 8 cm), mieszczący *Wybór pism* (1906)\*, wydany przez firmę Gebethnera i Wolffa w serii „Biblioteka miniaturowa” i jak wszystkie inne tomiki tej z założenia wykwiintnej serii, oprawny w półskórek. Przybyłowe słowaczana zamyka *Korespondencja Juliusza Słowackiego. Listy do matki i inne* (1910) w dwóch tomach (w jednym woluminie), wydana przez znaną oficynę Karola Miarki w Mikołowie. Publikację zdobią liczne zdjęcia oraz twarda okładka pokryta jasnoniebieskim płótnem, z portretem matki autora Salomei Słowackiej pośrodku.

„Trzeci wieszcz” – Zygmunt Krasiński – jest obecny w omawianym księgozbiorze tylko dwiema pozycjami bibliograficznymi. Jedną są ośmiotomowe *Pisma* (1912), wydane z okazji setnej rocznicy urodzin poety, drugą niewielki tomik oficyny Połonieckiego zawierający *Mysli o sztuce* (1912), które zebrał i opatrzył przedmową Adam Grzymała-Siedlecki, dramaturg, krytyk literacki i teatralny ponad trzy dziesiątki lat związany z Bydgoszczą.

Przybył nie pomijał, budując księgozbiór, twórczości mniej sławnych autorów. Jest w nim tom z *Wyboorem poezji* (1909) przyjaciela Krasińskiego – Konstantego Gaszyńskiego, który ukazał się w brodzkiej oficynie Feliksa Westa, w serii „Arcydzieła polskich i obcych pisarzy”, wzorowanej na wiedeńskim wydawnictwie Grärsersa. Warto dodać, że Gaszyński jako emigrant popowstaniowy spędził kilka lat w Aix de Provence – mieście Cézanne’a, malarza najwyższej cenionej przez Przybyła, i że zajmował się głównie nie sprawami literackimi, lecz zgłębianiem historii malarstwa<sup>17</sup>. Być może Przybył znał ten etap życiorysu autora i to w jakiejś mierze zdecydowało o zakupie poezji Gaszyńskiego.

Na półce biblioteczej zwracał na pewno uwagę wolumin w barwnych okładkach, mieszczący *Komedie* (1898) Aleksandra Fredry; w sumie jest ich trzydzieści siedem z najbardziej znanymi: *Zemstą*, *Damami i huzarami*, *Ślubami panieńskimi* oraz *Panem Jowialskim*.

Śledząc bieżące wydarzenia w świecie literackim nie mógł Przybył nie zauważyć dzieł Kamila Cypriana Norwida, odkrytych ówczesnie przez krytyka literackiego i tłumacza Zenona Przesmyckiego (Miriam), szczególnie zaś imponujących czterotomowych *Pism zebranych* (1911) obejmujących tom A część I, tom A część II, tom C, tom E. Wydane zostały przez Przesmyckiego w oficynie Jakuba Mortkowicza, który zaliczał je do swoich największych osiągnięć wydawniczych. Karty tytułowe, inicjały, nagłówki i przerywniki rysował wybitny typograf i grafik Adam Póltawski. Bardzo korzystny wpływ na stronę wizualną *Pism* miały również reprodukcje prac artystycznych Norwida, „dwurodnego artysty”, oraz tłoczenie jej w najlepszej wtedy polskiej drukarni W. L. Anczyca. Książka ta jest obecnie zaliczana do bi-

<sup>16</sup> J. Bułhak, *Spis prac plastycznych Ferdynanda Ruszczycy*, [w:] *Ferdynand Ruszczyc. Życie i dzieła*, księga zbiorowa, red. J. Bułhak, J. Hoppen i in., Wilno 1939, s. 446–447; *Pięć wieków drukarstwa polskiego: wybór książek i innych utworów drukarskich od XV do XX w. wystawiony w Kamienicy Baryczków*, Warszawa 1922, s. 67, nr 349.

<sup>17</sup> F. Ziejka, *Konstanty Gaszyński w Aix-en-Provence*, [w:] idem, *Studia polsko-prowansalskie*, Kraków 1977, s. 25; odbiciem wiedzy Gaszyńskiego z tego zakresu są tylko jego *Listy z podróży po Włoszech*, Lipsk 1853.

blifilskich rarytasów; na jej temat niemało napisano, eksponując zawsze wysoką kulturę artystyczną wydawcy<sup>18</sup>. Obok *Pism zebranych* Przybył postawił na półce *Czarne i białe kwiaty* (1910) Norwida w nakładzie Księgarni Polskiej, z ładnie narysowaną okładką autorstwa współpracującego przez lata z firmą Połonieckiego Antoniego Procajłowicza.

Wśród kilku innych tomów, jakie Przybył przechowywał na „poetyckiej półce”, można wymienić *Wybór poezji* (1909) Józefa Bohdana Zaleskiego, której walory mocno przeceniał Mickiewicz, uważając autora za „niezaprzeczenie najważniejszego ze wszystkich poetów słowiańskich”. Miał również *Wybór poezji* (1908) czołowego poety pozytywizmu Adama Asnyka, którego popularność osłabła z nadejściem modernizmu, jednak nie na tyle, by zaprzestano wydawać jego utwory w tamtym czasie – tomik ukazał się we wspomnianej już serii „Biblioteki miniaturowej” Gebethnera i Wolffa.

Na tej samej półce można jeszcze wskazać wydaną w kijowskiej Księgarni Bolesława Koreywy powieść poetycką poety i satyryka Włodzimierza Wysockiego *Laszka* (1894), osnutą na wydarzeniach wojennych polsko-tatarskich.

Z twórczości Marii Konopnickiej, jeszcze popularnej w epoce Młodej Polski (drukowano ją w „Życiu”, w „Sfinksie”), wybrał Przybył kilka poetyckich tomików. Na zbiór zatytułowany *Damnata, poezje* (1900), który ukazał się w jednej z największych (po Altenbergu i Połonieckim) oficyn wydawniczych dawnego Lwowa – Gustawa Seyfartha i Damiana Czajkowskiego, złożyły się wiersze zatrzymane przez cenzurę carską. Na okładce czerwonymi czcionkami, tak wysokimi jak tytuł, odbito napis: „Zabronione przez cenzurę rosyjską”, co w intencji wydawców, jak można się domyślić, miało przede wszystkim podnieść zainteresowanie tomem. Nabył też jeden z najpóźniejszych utworów Konopnickiej *Pan Balcer w Brazylii* (1910), poruszający dramatyczne losy chłopskich emigrantów. Książka prezentuje się korzystnie – ładna jest szara okładka z tytułem złożonym złożonymi wersalikami oraz marynistyczną winiętą Jana Bukowskiego, karty z szerokimi marginesami charakterystycznymi dla edytorsko starannie wydanych książek, co jest zasługą krakowskiej drukarni W. L. Anczyca. Za interesujące uznał Przybył teżże autorki *Drobiazgi z podróży teki* (1903), w których zawarła wierszowane impresje z podróży do Włoch, Istrii i Prowansji. Z dorobku pisarskiego pozostającej z Konopnicką w przyjaźni Elizy Orzeszkowej wybrał nowelę *I pieśń niech zapłacze* (1905).

Z prozy pozytywistycznej na półkach jego biblioteki znajdujemy m.in. powieść *Paskarze* (1920) Teodora Jeske Chońskiego, którą na rynek wprowadziła warszawska firma „Synowie s. Niemiry”. Niewielki objętościowo tom *in octavo* zawierający nowele Adolfa Dygasińskiego *Na odlocie* (1907), wydany w warszawskiej księgarni nakładowej prowadzonej przez siostrę autora – Justynę Lisowską, ma wprawdzie szarą kartonową okładkę, ale z ładnym rysunkiem zrywającego się do lotu żurawia. Obiektem bliższych zainteresowań Przybyła była twórczość Henryka Sienkiewicza. Do wcześniej, jeszcze w latach gimnazjalnych nabytych woluminów jego *Pism*, ukazujących się jako dodatek do „Tygodnika Ilustrowanego”, dołączył kolejne tomy: 35 – *Dwie łąki i inne nowele* (s.a), 78–80 – *Pisma ulotne* (1906) oraz wydanych z okazji jubileuszu pięćsetnej rocznicy bitwy pod Grunwaldem *Krzyżaków* (1910). Sympatią darzył twórczość Wiktora Gomułickiego, ojca Juliusza, wybitnego warsawianisty, kolekcjonera, bibliofila, o czym świadczy szereg książek tego autora, w tym dwutomowe *Opowiadania o starej Warszawie* (1913) zdobione zdjęciami i reprodukcjami sztychów m.in. z Brauna *Theatrum urbium*,

<sup>18</sup> Zob. M. Kridl, *Pisma Norwida*, Książka, 1913, nr 9, s. 439–445.

głównie Fryderyka Dietricha – pieniądze na publikację wyłożyło Towarzystwo Akcyjne s. Orgelbranda i Synów.

W okresie studenckim siedmiotomowe *Pisma* (1908–1909) czołowego przedstawiciela pozytywizmu Aleksandra Świętochowskiego, dla niektórych równie płodnego pisarsko jak J. I. Kraszewski, oraz dwie powieści Gabrieli Zapolskiej: *Córkę Tuśki* (1907), będącą kontynuacją *Sezonowej miłości*, oraz *Rajski ptak, powieść w trzech częściach* (1914).

## Książki modernistyczne

W księgozbiornie Przybyła, jak już wspomniano, dominowała literatura współczesna, modernistyczna, a wśród niej poezje i dramaty, najbardziej popularne formy wypowiedzi artystycznej w epoce Młodej Polski. Przybył wyraźnie faworyzował jej czołowego przedstawiciela Stanisława Wyspiańskiego. Zgromadził dwadzieścia trzy egzemplarze edycji jego dramatów i wierszy, odnotowując je w Inwentarzu w tomie 1 pod nr. 896–918. Wśród nich miał osiem pierwszych wydań (w tym dwa dramaty w jego przekładzie): *Achilleis* (1903), *Akropolis* (1904), *Noc Listopadowa* (1904), *The Tragical History of Hamlet* (1905), *Cyd* (1907) Pierre'a Corneille'a, *Powrót Odysa* (1907), *Skalka* (1907), *Daniel* (1908). Pozostałe egzemplarze pochodzą z późniejszych edycji, m.in. *Wesele z czwartej* (1908), *Warszawianka* zaś z piątej (1906).

Pierwsze dramaty Wyspiańskiego wytłoczono w drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, w której kierownikiem zecerem był od 1898 r. Józef Filipowski, torunianin z urodzenia, mający za sobą edukację w dziedzinie „czarnej sztuki” w miejscowym warsztacie Józefa Buszczyńskiego. Większość została odbita w czołowej oficynie drukarskiej galicyjskiego Krakowa A. L. Anczyca. Dziesięć dramatów z księgozbiornu Przybyła ukazało się nakładem własnym „czwartego wieszca”, który w ten sposób chciał sobie zapewnić niczym nieskrępowane decyzje przy kształtowaniu szaty wizualnej swoich książek oraz nadzór na ich realizację. Filipowski wspomina, że ułatwiał Wyspiańskiemu próby z nowymi układami typograficznymi i popierał jego działania w poszukiwaniu nowej estetyki książki<sup>19</sup>. Mają one ten sam format – 8°. Jednakowa jest też na ogół kompozycja okładek: u góry biegnie przez całą ich szerokość złożony dużymi wersalikami tytuł, u dołu zaś odbita mniejszymi wersalikami informacja „Napisał Stanisław Wyspiański”. Pole między obydwoma napisami jest zwykle „wypełnione” elementem dekoracyjnym. Najbardziej efektownie, w postaci naklejek z reprodukcją trójbarwnej akwareli, prezentuje się on na trzech tomikach z 1904 r. Na okładce *Nocy Listopadowej* (1904) widnieje fragment parku, pałacu w Łazienkach oraz Teatru na Wyspie; identyczną naklejką był ozdobiony egzemplarz piątego wydania *Warszawianki* (1906)\*, niestety, na zachowanym egzemplarzu z podpisem „E. Przybył, Kraków 7/1. 07” pozostał po niej tylko szczątkowy ślad. Naklejka z *Akropolis* (1904) przedstawia Wzgórze Wawelskie z zamkiem i katedrą, natomiast szarą okładkę *Legendy* (1904) rozjaśnia barwny pejzaż z zakolem Wisły widzianej ze Wzgórza Wawelskiego.

Szereg wydań dramatów Wyspiańskiego, w miejsce niepraktycznych nalepek, zdobi umieszczony bezpośrednio na okładce ornament kwiatowy. Okładkę *Wesela* (1908) upiększa umiejscowiona centralnie macierzanka, będąca niemal do-

<sup>19</sup> J. Filipowski, *Wspomnienia o Stanisławie Wyspiańskim*, Kraków 1932.

kładną kopią tej rośliny z *Zielnika* poety<sup>20</sup>. Imponująco wygląda graficznie ujęty rysunek mniszka pospolitego (mleczu), zdobiący okładkę *Klątwy* (1905). Dramat *Powrót Odysa* (1907) przystrajają trzy drobne gałązki żywokostu, których Wyspiański wcześniej użył jako przerywnika w tomiku *Poezji* Lucjana Rydla z 1901 r. Ten sam ornament kwiatowy zdobi okładki tragedii Corneille'a *Cyd* (1907) oraz *The Tragical History of Hamlet* (1905). Warta jest odnotowania okładka dramatu *Achilleis* (1903) z ujętą w kole sceną skopiowaną z antycznej wazy Soziasa (z V w. p.n.e.), przedstawiającą Achillesa opatrującego rękę Patroklesa. Rysunek jest wykonany barwą złotą, tytuł zaś złożony w kolorze ciemnozielonym, co stanowi rzadkie u Wyspiańskiego zestawienie kolorystyczne. Drugie wydanie *Bolesława Śmiałego* (1902), odnotowane w Inwentarzu księgozbioru Przybyła, w BUT jest obecne egzemplarzem z podpisem Stanisława Srebrnego, wybitnego hellenisty oraz tłumacza Ajschylosa i Arystofanesa, wzbogaconym o kartę przedtytułową z reprodukcją witraża do katedry na Wawelu z wizerunkiem św. Stanisława według projektu Wyspiańskiego. Niektóre egzemplarze dramatów Wyspiańskiego z kolekcji Przybyła zostały pozbawione oryginalnych okładek. Zastąpiono je introligatorskimi, wykonanymi w prywatnym warsztacie toruńskim przed wojną albo w pracowni introligatorskiej w BUT, do której trafiły w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku. Wszystkie krótko tu przedstawione egzemplarze druków Wyspiańskiego z księgozbioru Przybyła są cenne, ale nie ma wśród nich wydań luksusowych, wyłoczonych na szlachetnym papierze albo na welinie, jak pięćdziesiąt egzemplarzy pierwszej edycji *Wesela*, lub na papierze czerpanym, jak m.in. wszystkie egzemplarze pierwszej edycji *Bolesława Śmiałego* i po dziesięć egzemplarzy pierwszego wydania *Achilleis*, *Akropolis*, *Legandy* oraz *Nocy Listopadowej*<sup>21</sup>.

Dużym uznaniem studenta malarstwa cieszył się jeden z najwybitniejszych przedstawicieli Młodej Polski – Jan Kasprówicz. Wśród posiadanych przez Przybyła kasprówiczianów wyróżnia się pod względem szaty graficznej kilka edycji. Poemat dramatyczny *Bunt Napierskiego* (1899) wydany nakładem Towarzystwa Wydawniczego – firmy działającej od 1896 r., wśród jej najbardziej znanych autorów był m.in. Kasprówicz<sup>22</sup> – został zilustrowany w cynkografii<sup>23</sup> przez Stanisława Dębickiego, mającego w współczesnych opinię tęgiego mistrza w dziedzinie zdobnictwa książkowego; jako profesor ASP w Krakowie od 1911 r., nie był on postacią obcą Przybyłowi. Dębicki jest również autorem ilustracji do poematu hymnicznego *Ballada o słoneczniku* (1908), który ukazał się w tej samej oficynie co *Bunt Napierskiego*. Jej nakładem zostały wydane także *Poezje* (1905) oraz tom *Krzak dzikiej róży* z wierszami należącymi do „najwspanialszych arcydzieł modernizmu polskiego”. Ładnie się prezentuje posiadana przez Przybyła liryczna *Księża ubogich* (1916), którą wydał H. Altenberg po kilkuletniej przerwie spowodowanej wybuchem wojny. Dochód ze sprzedaży tych egzemplarzy przeznaczono na pomoc dla dzieci poległych żołnierzy. Przybył miał jeszcze prozatorski utwór poety z Szymborza *O bohaterskim koniu i walącym się domu* (1906), wydany u H. Altenberga. Szeroki dostęp do bogatego dorobku poetyckiego Kasprówicza zapewniały przyszłemu torunia- ninowi opracowane przez Ludwika Bernackiego sześciotomowe *Dzieła poetyckie* (1912), których edycję sfinansowało Towarzystwo Wydawnicze.

<sup>20</sup> *Zielnik Wyspiańskiego. Wystawa w Muzeum Narodowym w Krakowie, kwiecień–wrzesień*, Kraków 2007, s. 26.

<sup>21</sup> T. Estreicher, *O wytwornych egzemplarzach niektórych dzieł Wyspiańskiego*, *Silva Rerum*, 1929, z. 3, s. 45–46.

<sup>22</sup> D. Adamczyk, *Polskie społeczne placówki wydawnicze w dobie autonomii galicyjskiej*, Kielce 1996, s. 23.

<sup>23</sup> A. Banach, *Polska książka ilustrowana, 1800–1900*, Kraków 1959, s. 459, 893.

Z twórczości bardzo popularnego nie tylko w Krakowie „meteora” Młodej Polski Stanisława Przybyszewskiego, o którym Karol Irzykowski w również posiadanej przez Przybyłą pracy *Słowo i czyn* pisał, że wniósł pewną zdrową porcję „niemoralności, która jest potrzebna każdej porządnej literaturze”<sup>24</sup>, na półkach omawianego księgozbioru znajdowały się trzy książki. Jedną z nich było *Requiem aeternam* (1904) z rozpoczynającym je głośnym, bulwersującym w swoim czasie stwierdzeniem: „Na początku była chuć. Nic prócz niej, a wszystko w niej” („Am Anfang das war Geschlecht gewesen”), następnie *Taniec miłości i śmierci* (1901) z ciekawą okładką nawiązującą do tytułu i mieszczącą się w tonacji twórczości Przybyszewskiego – przedstawiającą trupią białą czaszkę z korowodem kobiecych postaci w tańcu, sygnowaną monogramem E. H., oraz *Dla szczęścia* (1903) z winiętą okładkową Stanisława Wyspiańskiego. Wszystkie wydał we Lwowie Połoniecki, który według Ludwika Fiszer<sup>25</sup> egzekwował niektóre literackie zobowiązania Przybyszewskiego zamykając go w pokoju z butelką dobrego koniaku i w ten sposób zmuszając do pracy.

W dużej obfitości do omawianego księgozbioru trafiła twórczość jednego z najbardziej popularnych poetów młodopolskich – zafascynowanego folklorem podkrakowskiej wsi Lucjana Rydla. Najbardziej znaną jego sztukę *Betleem polskie* [1917]\*, odbitą w najstarszej krakowskiej drukarni Daniela Edwarda Friedleina, będącą prototypem pastorałki, szopki, zdobią barwne ilustracje Włodzimierza Tetmajera, który też zaprojektował miękką okładkę z barwnym wizerunkiem Czarnej Madonny w promieniach gwiazdy betlejemskiej. Znacznie mniejsze wzięcie miał dramat Rydla *Na zawsze* (1903), nawiązujący do powstania styczniowego, sfinansowany przez Friedleina, wytłoczony zaś w miejscowej Drukarni Literackiej. Egzemplarz w 8° prezentuje się sztywnie dzięki czterem litografiom utrzymanym w ciemnej i szarej tonacji, umieszczonym na początku każdego aktu. Autorem litografii był A. Procajłowicz, który również narysował okładkę oraz zaprojektował winiety zamykające od góry i od dołu każdą stronę. Z tekstów dotyczących starożytności Przybył nabył publikację Rydla *Z greckiego świata* (1910), wydaną w Księgarni Stanisława Sadowskiego w serii „Nowości literackie”, w której obok beletrystyki wychodziły prace popularnonaukowe. Książka jest rezultatem fascynacji autora kulturą helleńską. Prowadził wykłady na jej temat w Akademii Sztuk Pięknych, gromadzące licznych słuchaczy; niewykluczone, że wśród nich był Przybył i stąd wzięło się jego zainteresowanie twórczością Rydla. Przybył dołączył do swoich książkowych zbiorów również utwór mniej ważny w dorobku pisarskim Rydla, a mianowicie poemat bajeczny w osiemnastu pieśniach *Pan Twardowski* (1906) w formacie 8°, wydany u Friedleina w sto dziesiątą rocznicę założenia tej Księgarni, który autor ofiarował siostrzeńcom. Przybył skusił się na nią, jak się wydaje, z powodu niebanalnego wystroju plastycznego: rysunków i pięciu umieszczonych na tablicach autolitografii autorstwa A. Procajłowicza, w ciepłych, pastelowych kolorach, nawiązujących do sztuki ludowej promowanej przez Towarzystwo Sztuki Stosowanej, którego artysta był współzałożycielem.

Kolekcjoner włączył do swego zbioru tomik okolicznościowych wierszy wojennych *Trzy psalmy i Hejnał* (1917) poety Józefa Ruffera, przez pewien czas pozostającego w bliskich kontaktach z Leopoldem Staffem i Władysławem Orkanem, wytłoczony w Paryżu przez Marcina Flinikowskiego. Zygmunt Mocarski tę skromną książeczkę uznał za „wzorową pracę mającą całkowicie charakter środowiska,

<sup>24</sup> K. Irzykowski, *Słowo i czyn*, Lwów 1913, s. 150.

<sup>25</sup> L. Fiszer, *Wspomnienia starego księgarza*, Warszawa 1959, s. 155.

w którym powstała<sup>26</sup>. Nieco później do rąk Przybyła trafił dedykowany mu drugi utwór Ruffera *Pobudka* (1920).

Do szczególnie cennych młodopolskich cymeliów w księgozbiornie Przybyła należały dwie edycje arcydzieła Kazimierza Przerwy Tetmajera *Na skalnem Podhalu* – zbioru opowiadań opartych na motywach tatrzańskich (m.in. *Jak baba diabła wyonacyła*), którym w opinii jednego z jego recenzentów „sięgnął bardzo wysoko [...] stworzył, można powiedzieć, odrębny dział beletrystyki tatrzańskiej”<sup>27</sup>. Jeden egzemplarz jest spod pras firmy Gebethner i S-ka w 1910 r. Drugi – będący edycją jubileuszową – opublikowała w 1914 r. Spółka Nakładowa „Książka”, oficyna, w której mieli udział twórcy o poglądach lewicowych, bliskich ideologii PPS. Wydawała głównie beletrystykę pióra takich twórców, jak Stefan Żeromski, Wacław Sieroszewski, Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Andrzej Strug, Zofia Nałkowska, Gustaw Daniłowski, Władysław Orkan, Tadeusz Miciński, Juliusz Kaden-Bandrowski. Autorom wypłacała stosunkowo wysokie honoraria<sup>28</sup>. Atutem wydawnictw „Książki”, oprócz przystępnej ceny, była strona graficzna. Współtworzyły ją dwie tłocznie, w których lokowano nakłady. Jedną z nich była Drukarnia Narodowa Napoleona Telza. Drugą, Drukarnią Ludową, specjalnie założoną na potrzeby druków socjalistycznych, kierował wysokiej klasy majster sztuki typograficznej Władysław Teodorczuk, wcześniej współpracujący w Drukarni UJ z Wyspiańskim przy wydawaniu jego utworów. Istotny udział w kształtowaniu szaty graficznej publikacji „Książki” mieli wybitni graficy tamtych czasów. Stronę wizualną arcydzieła Tetmajera zapewnił Włodzimierz Konieczny, tworząc, w opinii specjalistów, najwybitniejsze swoje dzieło w zakresie zdobnictwa książkowego. Tekst urozmaicają motywy stylizowanej roślinności tatrzańskiej i ornamentu podhalańskiego. Przechwał Smolik nazwał owe winiety „osobliwą pięknnością” i wyjaśniał: „Tajemnica tej piękności tkwi nie tylko w nieszablonym i pełnym inwencji zastosowaniu podhalańskich motywów zdobniczych, i nie tylko w umiejętnym podporządkowaniu się artysty warunkom zdobnictwa drukarskiego, ale i w niezwykle subtelny i głębokim zrozumieniu ducha Tetmajerowskich opowieści i w podkreśleniu ozdobą monumentalnej prostoty, którym się to dzieło K. Tetmajera odznacza”<sup>29</sup>. Tom zdobi jeszcze dwanaście barwnych pejzaży tatrzańskich pędzla Leona Wyczółkowskiego. P. Smolik zaliczył tę publikację do najpiękniejszych książek tatrzańskich i jednocześnie do najznamienitszych współczesnych wydawnictw polskich. Przybył wszedł też w posiadanie innych utworów Tetmajera o tematyce tatrzańskiej – *Legendy Tatr* (1912), ozdobionej ładnymi winiętami i inicjałami kontynuacji *Na Skalnem Podhalu*, oraz *Bajecznego świata Tatr* [1906] z ilustracjami przedstawiającymi postacie z opowiadań, m.in. gawędziarza Sabałę, wydanych nakładem i drukiem Towarzystwa Akcyjnego s. Orgelbrand i Synowie. Do biblioteki Przybyła trafił też oparty na motywie nowotestamentowym utwór sceniczny Kazimierza Tetmajera *Judasz* (1917) oraz *Wybór nowel* (1914) opublikowany przez Księgarnę E. Wende i S-ka, dedykowany bratu („Mojemu bratu Włodzimierzowi tę książkę poświęcam”) i z kolorową reprodukcją jego obrazu, który powstał z inicjatywy autora: „uprosiłem mego brata [Włodzimierza], aby mi wymalował naszego Ojca, gwarzącego z księdzem Piotrem [...] i aby koło Niego wymalował naszych rodnych Górali”.

<sup>26</sup> Z. MocarSKI, *Wystawa polskiej sztuki drukarskiej w Warszawie*, Południe, 1923, nr 5, s. 19.

<sup>27</sup> H. Galle, rec. wcześniejszej edycji: K. Przerwa-Tetmajer, *Na Skalnym Podhalu*, Kraków 1908, Książka, t. 9: 1909, nr 3, s. 108; A. Gruca, *Nakładem własnym...*, Kraków 2007, s. 135.

<sup>28</sup> D. Adamczyk, *Spółka nakładowa „Książka” 1904–1914*, Editor, t. 1: 1988, s. 180–196.

<sup>29</sup> P. Smolik, *Włodzimierz Konieczny. Człowiek i artysta*, Kraków 1927, s. 19.

Włodzimierz Tetmajer posługiwał się nie tylko piędzlem, ale również piórem. Przybył miał tom jego poezji *Noce letnie* (1902), który ukazał się nakładem Księgarni D. E. Friedleina, z okładką ozdobioną przez autora barwnymi motywami stylizowanych kwiatów oraz białym orłem z koroną na głowie.

Przybył, wrażliwy na poezję, co widać choćby po dużej liczbie książek w jego bibliotece reprezentujących ten gatunek literacki, zgromadził spory zbiór liryki Leopolda Staffa, poety trzech epok. Miał jego debiutancki tom *Sny o potędze*, ale nie z pierwszej edycji z 1901 r., lecz z trzeciej z 1909 r., wydany przez utrzymującego szczególnie bliskie kontakty ze Staffem Połonieckiego, który uzyskał prawo pierwszych wydań utworów poety. Przybył miał jeszcze kilka tomików Staffa opublikowanych przez Połonieckiego (który w opinii wytrawnego księgarza Ludwika Fiszera nie wydał „ani jednej bezwartościowej książki”<sup>30</sup>) – zbiór wierszy *Ptacom niebieskim* (1905) oraz sześć dramatów, w której to formie, zgodnie z duchem epoki młodopolskiej, wypowiadał się w swojej wczesnej twórczości. Wśród nich na uwagę zasługuje pierwsza chronologicznie sztuka sceniczna Staffa: *Skarb* [1904] oraz dramat *To samo* (1912), mieszczące się w poetyce teatru realistycznego. Pozostałe: *Wawrzyny* (1912), *Godiwa* (1906), *Igrzysko* (1909)\* odpowiadają konwencji dramatu symbolicznego. W witrynie księgarni Połonieckiego we Lwowie co roku miał być eksponowany nowy tomik w niebieskiej okładce z winiętą kwiatową.

Dramat modernistyczny w księgozbiorze Przybyła reprezentuje też kilka sztuk Jerzego Żuławskiego: *Gra* (1906) w nakładzie lwowskiej Księgarni Narodowej, z wizerunkiem autora i okładką z girlandą uwił z drobnych zielonych listków, *Donna Aluica* (s.a.), *Ijola* (1912), w którym święciła tryumfy Irena Solska<sup>31</sup>, *Koniec Mesjasza* (1911), baśń dramatyczna *Gród słońca* (1911) oraz „komedia omyłek” *Za cenę łez* (1910). Oprócz sztuk scenicznych na „poetyckiej półce” znajdował się również tom *Poezji* (1906) Żuławskiego oraz jego szkice i eseje *Przed zwierciadłem prawdy. Szkice filozoficzne* (1914), wśród których dominują teksty poświęcone panteistom Baruchowi Spinozie, ale obecna jest także problematyka literacka i tatrańska, przeważająca w eseistycznej publikacji *Miasta umarte* (1918).

W bibliotece Przybyła znalazło się również miejsce dla utworów urodzonego w Łodzi Tadeusza Micińskiego – trudnych w odbiorze, skomplikowanych, mistycznych, okultystycznych. Czesław Miłosz stwierdził, że na pierwszy rzut oka twórczość Micińskiego czyni wrażenie „domu wariatów”, w innym miejscu nazwał ją „operą buffo”<sup>32</sup>. Toruński kolekcjoner posiadał kilka utworów Micińskiego, m.in. głośny dramat *Kniaź Patiomkin* (1906), wydany przez szacowną oficynę D. E. Friedleina, z okładką narysowaną według projektu Stefana Filipkiewicza, z tytułowym pancernikiem, na którym marynarze floty czarnomorskiej wszczęli bunt w 1905 r. Miał również tomik poezji *W mroku gwiazd* [1902] wydany nakładem autora, odbity w Drukarni UJ, z trzema rysunkami Stanisława Wyspiańskiego, ozdobiony okładką z tytułowymi gwiazdami, mającymi szczególne znaczenie dla symboliki młodopolskiej. Kupił też *Księżdzę Fausta* [1913], jedną z najwyższej cenionych powieści Micińskiego, w której spletają się charakterystyczne dla jego twórczości wątki mistyczne i narodowe i z tego względu budzącej niejednoznaczne oceny<sup>33</sup>. Powieść wydała starannie „Książka” w Krakowie; okładkę zaprojektował Konstanty Zacharkiewicz, ilustracje zaś wykonali (za kartą tytułową): Stanisław Ignacy Witkiewicz – „Ks. Faust i Imogiena” oraz Jan Rembowski „Zburzenie Mesyny”. Ład-

<sup>30</sup> L. Fiszer, op. cit., s. 154.

<sup>31</sup> A. Wysocki, *Sprzed pół wieku*, Kraków 1974, s. 260.

<sup>32</sup> C. Miłosz, *Historia literatury polskiej*, Kraków 1993, s. 394–395.

<sup>33</sup> Z. Nałkowska, *Dzienniki (1909–1917)*, t. 2, Warszawa 1976, s. 320.

ne, dekoracyjne winiety zdobią wydany przez S. Sadowskiego tom z publicystyką pt. *Walka o Chrystusa* (1911), najmniej efektownie wygląda niewielki, mieszczący się w kieszeni tomik z krótkimi tekstami prozatorskimi Micińskiego *Dęby Czarnobylskie* (1911).

Między książkami zakupionymi w czasach studenckich Przybył miał również głośną książkę malarza, autora *Sztuki i krytyki u nas* Stanisława Witkiewicza za tytułowaną *Na przełęczu. Wrażenia i obrazy z Tatr* (1891)\* w nakładzie Gebethnera i Wolffa. Wydana w dużym formacie 8° (27 x 19,5 cm), ozdobiona 135 drzeworytami wykonanymi na podstawie rysunków autora (i reprodukowanymi sposobem cynkograficznym), ma twardą oprawę, pokrytą niebieskim płótnem ze złożonym ornamentem, złożone są też brzegi kart. Należała do książek najbardziej poczytnych na ziemiach polskich w okresie zaborów. Zdaniem Władysława Matlakowskiego była jedną z najlepszych polskich prac w dziedzinie folkloru, pokazującą wielorakie piękno Tatr m.in. w malarskich opisach tatrzańskiej przyrody, którą Witkiewicz uwiecznił także na obrazach<sup>34</sup>. Pia Górską, przyszłą malarkę, której książkę Witkiewicza podarował brat, profesor historii sztuki w krakowskiej szkole – jego wykładów słuchał być może Przybył – pisała o niej z zachwytem: „Ucieszyłam się nią nie tylko z powodu treści, ale i zewnętrznej formy i umieściłam ją triumfująco na półce mojej biblioteczki. Jakież to piękne i dziś jeszcze pełne uroku dzieło, żywe, gorące, przenoszące czytelnika w atmosferę wierchów i sabałowych legend”<sup>35</sup>.

Atrakcyjną okładką zaprojektowaną przez Tadeusza Noskowskiego odznacza się tomik *Chwila była przedwieczorna... Wrażenia* (1903) Ignacego Dąbrowskiego, wydany nakładem Jana Fiszera.

Niewiele było w księgozbiornie Przybyła utworów, które wyszły spod pióra kobiet. Jednym z nich jest tomik poezji Bronisławy Ostrowskiej *Jesienne liście* (1905)\*, utrzymany w poetyce symbolistycznej wydany przez H. Altenberga, z okładką i stroną tytułową zaprojektowaną przez bardzo aktywnego artystę książki Stanisława Dębickiego. Autorka, spędzająca większość czasu wraz z mężem (wybitnym rzeźbiarzem) w Paryżu, zwracała uwagę przebywających tam artystów nie tylko talentem poetyckim, ale także „swą żywą i frapującą inteligencją”<sup>36</sup>.

Do artystycznie udanych tomików poetyckich w omawianym księgozbiornie należy egzemplarz w formacie – jakbyśmy dziś powiedzieli – *pocket book*, zawierający utwory poety i powieściopisarza Edwarda Słońskiego *Wiśniowy sad. Wybór wierszy o wiosnie, o miłości i o szczęściu* (1918). Mieści się on w kanonach wysmakowanego estetycznie wydawnictwa ze względu na swoje piękno i starannie przez Piotra Laskauera odbity tekst; walorem tomiku jest również okładka, zaprojektowana przez Ferdynanda Ruszczycę.

Z twórczości pisarskiej Tadeusza Rittnera do biblioteki Przybyła trafił niewielki objętościowo tomik modernistycznych nowel pt. *Powrót* (1915), który ukazał się nakładem „Wiedeńskiego Kuriera Polskiego” w wydawanej przez Antoniego Chmurskiego „Biblioteczce Polskiej”. Egzemplarz Przybyła się nie zachował, jest natomiast w księgozbiornie uczelnianym egzemplarz oznaczony napisem „Ze zbiorów Stan. Helsztyńskiego”. Helsztyński, wybitny, zmarły przed kilku laty warszawski kolekcjoner, pochodził z położonej na Kujawach Pakości.

Szczególnie wiele miejsca przeznaczył Przybył na książki Stefana Żeromskiego, jednego ze swych ulubionych pisarzy. Kilka z nich wyróżnia się formą wizualną. Opublikowane pod pseudonimem Maurycego Zycha *Echa leśne* (1905), odnotowa-

<sup>34</sup> Zob. J. Woźniakowski, *Tatry w malarstwie*, Marki 2006.

<sup>35</sup> P. Górską, *Paleta i pióro*, Kraków 1960, s. 42.

<sup>36</sup> X. Glinka, *Paryż mojej młodości*, Londyn 1957, s. 10.

ne w Inwentarzu, są według Jarosława Iwaszkiewicza „nie tylko najpiękniejszą nowelą polską, ale również jedną z najpiękniejszych nowel świata”<sup>37</sup>. Odbite zostały w formacie 8° w drukarni W. L. Anczyca i S-ki. Poszczególne strony zdobią zaprojektowane przez Bukowskiego ładne ramy z motywami roślinnymi i kwiatowymi nawiązującymi do bordiur książek z okresu renesansu, a także z wcześniejszej epoki książki rękopiśmiennej. Ramy zostały sporządzone w czterech wariantach i powtarzają się co czwarta para stron. Bukowski jest również autorem ciekawej, barwnej okładki. Na piękną szatę graficzną *Ech leśnych* składa się również odbita na frontyspisie w chromotypii ilustracja Jacka Malczewskiego<sup>38</sup>. Z kolei okładkę dramatu Żeromskiego pt. *Róża* (1909), niezbyt udanego literacko, chociaż przez wybitnego krytyka Karola Irzykowskiego sytuowanego obok *Dziadów*<sup>39</sup>, ogłoszonego pod pseudonimem Józefa Katerli przez „Książkę” w formacie 8°, ozdobi naklejona tzw. marka ochronna, to jest karteczka o wymiarach 10,5 x 12,6 cm z kolejnym numerem (tu 1327.) egzemplarza oraz podpisem autora. Miała ona w intencji pomysłodawcy – Żeromskiego – chronić autora przed „nadbijaniem” egzemplarzy ponad normę ustaloną w umowie wydawniczej. Podobnie jak inne marki ochronne, jest opatrzona ładnym elementem graficznym – trzema kolczastymi łodygami oraz czerwoną różą o rozchyłonych płatkach. Jej autorem był Karol Młodzianowski, którego „Książka” chętnie angażowała do zdobienia wydawanych przez nią publikacji<sup>40</sup>. Przybył zainteresował się także dwoma innymi utworami Żeromskiego wydanymi przez „Książkę”: sztuką sceniczną *Sułkowski* (1914), ocenioną przez Nałkowską jako „Tragedia bardzo piękna”<sup>41</sup>, oraz powieścią *Wierna rzeka* (1912) zilustrowaną, zgodnie z życzeniem autora, przez jego przyszłą żonę Annę Zawadzka.

W przybyłowym zestawie żeromscianów znajduje się także, bulwersująca część ówczesnej opinii publicznej, powieść *Dzieje grzechu* (1911), trzy tomy powstałe w czasie wojny, nierównej pod względem artystycznym trylogii *Walka z szatanem* (1916–1919) i odznaczający się wyszukaną formą literacką utwór *Aryman mści się. Godzina* (1912); ta ostatnia edycja nie ma niestety okładki z pierwszego wydania z 1904 r., narysowanej przez Edwarda Okunia. Ważna dla Przybyła, mającego wyjątkową atencję dla „królowej polskich rzek”, była niewielka, licząca 71 stron broszura Żeromskiego *Wisła* (1918), wydana przez Towarzystwo Wydawnicze i stanowiąca część trylogii morskiej; dwa pozostałe tomy: *Wiatr od morza* (1922) i *Międzymorze* (1924), Przybył nabył już w Polsce niepodległej.

Interesowała Przybyła także twórczość Władysława Reymonta, autora Gebethnera i Wolffa (prawie wszystkie jego utwory wyszły w ich oficynie). Nabył m.in. oba tomy jego dylogii opartej na wspomnieniach kolejowych i doświadczeniach aktorских: *Komediantka* (1911) oraz *Fermenty* (1914). Nie przeoczył również ostatniego dzieła laureata literackiej Nagrody Nobla z 1924 r., które autor uważał za najwybitniejsze w swoim dorobku, tj. trylogii *Rok 1794* (1: *Ostatni Sejm*, 2: *Nil desperand*, 3: *Insurekcja*; 1913–1916) oraz szkicu powieściowego *Marzyciel* (1910) – ta ostatnia książka jest niestety pozbawiona oryginalnej okładki z winiętą Bukowskiego.

Wyrazem intelektualnych aspiracji Przybyła są obecne w jego księgozbiore dwie powieści Wacława Berenta, mającego opinię pisarza elitarnego. Pierwszą jest debiutancki utwór *Fachowiec* (1911), napisany konwencjonalną, realistyczną prozą,

<sup>37</sup> J. Iwaszkiewicz, *Ludzie i książki*, Warszawa 1983, s. 163.

<sup>38</sup> J. Sowiński, op. cit., s. 151; J. Kozłowski, *Proletariacka Młoda Polska*, Warszawa 1986, s. 125–128.

<sup>39</sup> J. Przyboś, *Sens poetycki*, t. 2, Kraków 1967, s. 177.

<sup>40</sup> D. Adamczyk, *Wydawnicza i kulturotwórcza działalność Spółki Nakładowej „Książka” 1904–1914. Z dziejów wydawnictwa PPS*, Warszawa–Kraków 1988, s. 141, il. 15.

<sup>41</sup> Z. Nałkowska, op. cit., s. 139; D. Adamczyk, *Wydawnicza i kulturotwórcza działalność*, s. 178.

drugą zaś *Ozimina* (1913), utrzymana w stylistyce właściwej prozie modernistycznej. Autor podejmuje w niej bardzo ważne wątki społeczne i narodowe, wykazując przy tym dużą wiedzę filozoficzną, a także – w opisie biblioteki bogatego warszawskiego finansisty barona Niemana – niezłą znajomość historii polskiej typografii oraz dziejów bibliotek. Te predylekcje i wiedzę ujawnia Berent również w powieści *Próchno*<sup>42</sup>, która do biblioteki Przybyła trafiła w okresie międzywojennym.

Studenta malarstwa i miłośnika książki interesowała również twórczość Władysława Orkana (Smaciarza, Smreczyńskiego), skupiona na zupełnie innym środowisku społecznym, głównie wiejskim. Jego powieść *Pomór* (1910) ukazała się w oficynie S. A. Krzyżanowskiego, trzy kolejne zaś zostały wydane przez „Książkę”. Pierwsza z nich – klechda *Drzewiej* [1911] mieści się w estetyzującym nurcie epoki. Jest zaopatrzona w ładną okładkę, winiety na każdej stronie według rysunku Wojciecha Jastrzębowskiego, uznawanego za jednego z najwybitniejszych przedstawicieli polskiej sztuki dekoracyjnej, oraz ryciny K. Młodzianowskiego. O atrakcyjność strony wizualnej książki zadbał jej autor. Złożył na własną rękę zamówienie u obu artystów i nie odstąpił od niego mimo zniechęcających opinii wydawcy, który nie bez racji uważał, że rysunki Młodzianowskiego nie harmonizują z ornamentami Jastrzębowskiego<sup>43</sup>. Drugą książką jest tomik poetycki Orkana *Z martwej roztocki* (1912), odbity czcionkami Drukarni Narodowej w Krakowie, której ładną okładkę narysował Leon Czechowski. Trzecią jest natomiast jeden z dramatów Władysława Orkana zatytułowany *Wina i kara* (1905), podejmujący charakterystyczny dla epoki modernistycznej temat miłości kazirodczej. Estetyka szaty zewnętrznej została osiągnięta m.in. za pomocą trafnie dobranych przez zecerę czcionek tytułowych; na dolnej okładce widnieje sygnet drukarni Władysława Teodorczuka.

Trzy powieści Józefa Weysenhoffa, wydane przez Gebethnera i Woffa i wytłoczone w drukarni W. L. Anczyca, którego Przybył włączył do swego księgozbioru, zawierają charakterystyczne dla twórczości tego autora wątki z życia sfer ziemiańskich i arystokratycznych. *Zaręczyny Jana Bełzkiego* (1904) z ilustracjami nieznanego autora ukazały się w ramach serii „Biblioteczka Ilustrowana”, mają duże marginesy i ładny druk. *Hetmani* (1911) są książką skromną formatem, ale z aspiracjami do luksusowej; jej 25 egzemplarzy odtworzone na papierze czerpanym. Powieść kresowa *Soból i panna* (1913) ma opinię uroczej, staroświeckiej, nawiązującej pewnymi wątkami do *Pana Tadeusza*; Miłosz pisał, że w młodości wywarła na nim duże wrażenie: „[książka ta] z dziewczyną kąpiącą się goło w jeziorze trochę mnie erotycznie pobudzała”<sup>44</sup>. Wydaniu dodają urody ilustracje wykonane przez kuzyna autora Henryka Weysenhoffa – czternaście całostronicowych, w tym pięć kolorowych, ponadto kilkadziesiąt rozrzuconych po całym tekście ozdobnych inicjałów (winięt) z rysunkami zwierząt, polowań, architektury dworców, wizerunków chłopów itp., w których malarz manifestuje swoje bliskie związki z kresowym krajobrazem i przyrodą, głównymi motywami jego twórczości<sup>45</sup>.

W omawianym dziale literackim księgozbioru Przybyła mieszczą się także drobne publikacje, broszury, a wśród nich m.in. niewielkie objętościowo tomiki zawierające teksty pióra Tadeusza Żeleńskiego-Boya. Wyróżniają się na ich tle wydane nakładem autora *Igraszki kabaretowe* (1908), których okładkę zdobi pełna wdzięku winieta związanego z „Zielonym Balonikiem” Witolda Wojtkiewicza, nazywane-

<sup>42</sup> J. Paszek, *O bibliofilstwie Berenta*, *Studia Bibliologiczne*, t. 2: 1988, s. 56–69.

<sup>43</sup> D. Adamczyk, *Wydawnicza i kulturotwórcza działalność*, s. 137–138.

<sup>44</sup> A. Franaszek, *Miłosz. Biografia*, Kraków 2011, s. 79.

<sup>45</sup> A. Pawłowska, *Henryk Weysenhoff (1859–1922)*, Warszawa 2006, s. 41–58 (rozdz. III „Weysenhoff jako ilustrator”).

go przez admiratorów, których mu nie brakuje do dzisiaj, „boskim malarzem”<sup>46</sup>. Nawiązuje ona do oryginalnych, groteskowych kompozycji Wojtkiewicza z motywem dziecięcej zabawy, której uczestnik z twarzą Boya galopuje na drewnianym koniku. Kompozycja ta była na tyle atrakcyjna, że umieszczano ją na zaproszeniach do kabaretu w Jamie Michalikowej.

Przybył doceniał walory satyry oraz tekstów humorystycznych nie tylko dysponującego ostrym piórem Boya, ale także innych autorów, m.in. Adolfa Nowaczyńskiego mającego opinię *enfant terrible* epoki. W bibliotece Przybyła stały na półce satyryczne *Skotopaski sowizdrzalskie* (1904) z winiętą Fryderyka Pautscha<sup>47</sup> oraz kilka innych tekstów, których mocną stroną jest cięty, sarkastyczny język autora. Z tej grupy utworów *Smoczce gniazdo albo wybawienie diabła z szlacheckiej opresji* (1905) odbito czcionkami Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie pod zarządem Filipowskiego, okładkę (której brak) miał opracować Jan Bukowski, a karta tytułowa i tekst otrzymały układ taki jak w tomikach projektowanych przez S. Wyspiańskiego. *Jegomość pan Rej w Babinie* (1906) uzyskał dekorację według wzorów antycznych, którą wykonał nakładca tej książki Wacław Wiediger. Słynna „powieść dramatyczna” Nowaczyńskiego *Wielki Fryderyk* (1910)\* ma okładkę z wizerunkiem Fryderyka, jej egzemplarz jest niestety przycięty. Wizualnie lepiej prezentuje się wolumin z tekstem popularnej sztuki *Cyganeria warszawska* (1912) i okładką według doskonale zgranego z treścią utworu projektu Jana Bukowskiego.

Do wymienionych książek nurtu satyrycznego można dodać jeszcze dwie, w nakładzie Gebethnera i Wolffa, napisane prozą – Jana Lemańskiego *Zwierzyniec* (1912) oraz *Noc i dzień* (1910, na okładce widnieje rok 1911). Okładkę pierwszego tomiku projektował Marian Wawrzecki, drugiego – Edward Trojanowski.

O nabyciu przez Przybyła *Pamiętnika* (1905) z poematami młodo zmarłej Zofii Filipowicz, popularnej w środowisku socjalistycznym, zdecydowała z pewnością jego szata graficzna. Jej autorem, łącznie z okładką ze stylizowanym rysunkiem ostu, był Jan Bukowski, który w ocenie recenzenta tego niewielkiego tomiku (s. 88), odbitego w warsztacie Teodorczuka, potrafił tak wywiązać się ze swego zadania, że „zachwyca [on] starannym, pieczołowitym i subtelnym wystrojem artystycznym”<sup>48</sup>, mimo że na pierwszy rzut oka jest to „szara książeczka”, którą artysta „przydziął w zgrzebną, grubą sukienkę”<sup>49</sup>.

### Przekłady

Obok literatury polskiej, która zdecydowanie przeważała w młodopolskim księgozbiorze Eugeniusza Przybyła, znaczące miejsce zajmowały przekłady. Najwięcej wśród nich było tłumaczeń z literatury francuskiej, która w okresie modernizmu wywierała istotny wpływ na polską poezję i dramaty<sup>50</sup>.

Z bogatej spuścizny piśmiennictwa francuskiego Przybył wybrał m.in. kilka najstarszych arcydzieł. Były wśród nich *Dzieła. Gargantua i Pantagruel i pomniejszych utwory* (1916) François Rabelais’go w przekładzie Tadeusza Żeleńskiego-Boya, którego zasługi dla recepcji literatury francuskiej w Polsce trudno przecenić. Edycja ta, pierwsza w Polsce, ukazała się pod szyldem „Biblioteki Boya” [8–12], w ramach której do wybuchu wojny tłumacz wydał ponad sto przełożonych przez siebie tytułów. Interes był marny, mimo dbałości o stronę zewnętrzną wydawnictw. Boy dążył

<sup>46</sup> H. Zaworska, *Dobrze, że żyłem*, Warszawa 2002, s. 305 (rozm. z Jerzym Ficowskim).

<sup>47</sup> Zob. A. Hutnikiewicz, *Młoda Polska*, Warszawa 2002, s. 244.

<sup>48</sup> J. Kanciasty, *Sztuka i życie. Artysta stylu (list z Krakowa): Jan Bukowski*, Tygodnik Ilustrowany, 12 V 1906, s. 352–353.

<sup>49</sup> P. Smolik, *Jan Bukowski, Prace graficzne*, Łódź 1930, s. 24.

<sup>50</sup> J. Nowakowski, *Francusko-polskie związki literackie*, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1: A-M, Kraków 1985, s. 273.

do tego, aby wszystkie tomy jego Biblioteki miały jednolitą błękitną oprawę, pokrytą cienkim, dobrej jakości płótnem, które sprowadzał z Czech. Jego resztki podczas okupacji odkupił od syna Boya sławny ilustrator książki dziecięcej Jan Marcin Szancer na... koszule<sup>51</sup>. W przekładzie Boya miał też Przybył słynne eseje humanisty Michela de Montaigne *Pisma [Próby?]* (1917) („Biblioteka Boya” t. 1–5). Oddzielną kartę, po tytułowej, tłumacz zarezerwował dla dedykacji: „Dobrej, rozumnej i miłej towarzyszce pracy, Zofii Żeleńskiej, zaczątek ten przedsięwzięcia, zrodzonego z wspólnych myśli i umiłowań, ofiarowuję. Boy. Kraków, w lipcu 1915”. Owych pięć tomów mieści się w trzech woluminach w oprawie intrologatorskiej, w zielonym papierze, mających na grzbiecie brązowy płócienny szyldzik, niezagospodarowany wszakże – nie odcisnięto na nim złożonymi literami nazwiska autora i tytułu pracy, jak Przybył zapewne zamierzał. W jego księgozbiornie znalazły się również *Dzieła* (1912) Moliera w sześciu tomach, zawierających jego wszystkie (33) sztuki w tłumaczeniu Boya, którego do translatorskiego wysiłku zachęcił Połoniecki. Spośród przekładów dokonanych przez Boya toruński malarz miał jeszcze *Żywoty pań swawolnych* Brantôme’a (1914)\*, firmowane przez księgarnię S. A. Krzyżanowskiego i E. Wende i S-ka. Dwa tomy tej publikacji zdobi ładna, stylizowana na XVII wiek okładka zaprojektowana przez Bukowskiego, który też opracował dzieło graficznie. W dwóch tomikach z serii „Symposion” (nr 5, 11) wydawanej przez Połonieckiego, której redaktorem był Leopold Staff, miał Przybył *Zdania i uwagi* [1910] François La Rochefoucaulda w przekładzie Staffa oraz *Charaktery, czyli obyczaje tego wieku* (1911) słynnego eseisty i moralisty Jeana La Bruyere’a w przekładzie Antoniego Potockiego. Inny tomik z tej samej serii (nr 13) w zbiorach Przybyła zawierał *Rozmowy zmarłych* (1911), jeden z bardziej znanych utworów filozofa i pisarza Fontenelle’a w przekładzie Juliusza Germana.

Klasykę oświeceniową reprezentowały w omawianym księgozbiornie: *Listy perskie* Monteskiusza (1918) („Biblioteka Boya” t. 42), w których autor poddał krytyce francuski system rządów przedrewolucyjnych; *Refleksje* Voltaire’a (1911), zwolennika agresywnego liberalizmu i racjonalizmu XVIII wieku w translacji Grzegorza Glassa; dialog filozoficzny *Kuzynek mistrza Rameau* (1910) encyklopedysty Denisa Diderota, przyswojony polszczyźnie przez L. Staffa; *Uwagi i myśli* (1909) pisarza i aforysty Vauvenargues w przekładzie Jana Kasprowicza – trzy ostatnie dzieła ukazały się w ramach „Symposionu” (nr 15, 7, 3). Przybył miał też w swoich zbiorach *Komedie* (*Cyrulik sewilski*, *Wesele Figara*) (1917) Pierre’a Beaumarchais („Biblioteka Boya” t. 17), ponadto z epoki neoromantycznej komedię bohaterską Edmonda Rostanda *Cyrano de Bergerac* w języku oryginału (1911), wydaną przez paryską Libr. Charpentier et Fasquelle.

Wśród zgromadzonej przez niego literatury epigramatycznej znajdujemy tom „Symposionu” (nr 9), zawierający *Maksymy i myśli. Charaktery i anegdoty* (1910) sławnego aforysty Chamforta, w przekładzie Konrada Drzewieckiego.

Ozdobą omawianej biblioteki był niepokazny tomik, w formacie szesnastki, zawierający *Wybór poezji* (1906) „poety wyklętego” Paula Verlaine’a w przekładzie Barbary Beaupré (którego utwory drukowano w modernistycznych periodykach: „Życiu” i „Sztuce”), wydany sumptem Jakuba Morkowicza.

Z francuskiej prozy miał Przybył (egzemplarz nie zachował się) m.in. powieść Gustawa Flauberta *Kuszenie Świętego Antoniego* (1907), powstałą pod wpływem obrazu pod tym tytułem namalowanego przez Pietera Breugla Młodszeo, w przekładzie Antoniego Langego, ze śmiałym jak na epokę frontyspistem zapożyczonym z oryginalnego wydania, przedstawiającym rozpiętą na krzyżu nagą „poku-

<sup>51</sup> J. Hen, *Boy-Żeleński, błazen – wielki mąż*, Warszawa 2008, s. 205.

sę”. Książkę wydało lwowskie Polskie Towarzystwo Nakładowe, którego połowę publikacji stanowiła beletrystyka, w tym obcojęzyczna. Nabył też *Księżdz Juliusza Octave’a Mirbeau* (1906) w tłumaczeniu F. M., nakładem W. Podwińskiego, parającego się także krytyką sztuki (był jednym z pierwszych obrońców impresjonistów), z okładką Stefana Filipkiewicza. Spośród utworów jednego z najbardziej popularnych w Galicji pisarzy francuskich<sup>52</sup> – nowelisty Guy de Maupassanta – wybrał *Życie* (1908) oraz *Yvette i inne nowele* (1918); pierwszą książkę wydał Połoniczki, drugą S. A. Krzyżanowski. Zachował także skromną książeczkę pt. *Piękność wewnętrzna i życie głębokie* Maurice’a Maeterlincka (1905) w przekładzie Gustawa Baumfelda, wydaną w złoczowskiej „Bibliotece Powszechnej”. Belgijski pisarz, bardzo popularny w Polsce w okresie modernizmu, przez jednego z polskich krytyków został nazwany „Szekspirem fin de siècle’u”.

Na półkach biblioteki Przybyła stało stosunkowo wiele dzieł literatury niemieckiej i austriackiej, zapewne w efekcie bliskich relacji historycznych z krajami niemieckojęzycznymi<sup>53</sup>. Z wydanej w „Bibliotece Powszechnej” klasyki niemieckiej miał tragedię *Egmont* Johanna Wolfganga Goethego [c.a. 1905] i Fryderyka Schillera *Wilhelma Tella* [c.a. 1905]. Z zapisu w Inwentarzu księgozbioru Przybyła wiemy, że 17 marca 1918 r. zakupił trzynaście tomów wraz z suplementem wydanych przez J. Mortkowicza *Dzieł* (1905–1912) niemieckiego filozofa Fryderyka Nietzschego, którego twórczość należała do najważniejszych składników programu artystycznego Młodej Polski. Przybyszewski pisał: „Nietzsche zapładnia każdego artystę i pobudza go do twórczości”<sup>54</sup>. Ceniono nie tylko treści, ale również niemającą odpowiednika w dziejach filozofii formę jego tekstów<sup>55</sup>. Pełne wydanie (bez skrótów) spuścizny Nietzschego zaczyna się tomem *Tako rzecze Zaratustra*, a kończy suplementem *Ecce homo*. Każdy tom jest opatrzony portretem autora w akwafortcie wykonanym przez Franciszka Siedleckiego, granatowe, płócienne okładki zdobi rycina Bukowskiego. W omawianym księgozbiornie znalazło się kilka utworów cieszącego się największym zainteresowaniem w tamtej epoce Gerharta Hauptmanna. Okładkę najgłośniejszego jego dzieła – *Tkaczy* (1907) odbitych w Drukarni Narodowej – skomponowaną z fantastycznych motywów roślinnych, przedstawień solarnych oraz kajdan wykonał Henryk Uziembło, przez lata kierownik artystyczny wielokrotnie tu przywoływanej drukarni Władysława Todorczuka<sup>56</sup>. Z bogatej twórczości Artura Schnitzlera, będącego jedną z najważniejszych postaci wiedeńskiego modernizmu, zainteresował się Przybył dramatem *W matni* (1900) oraz powieścią *Pani Berta Garlan* (1913)<sup>57</sup>. Obecny w księgozbiornie Przybyła mieszczański dramat poety i dramaturga Fryderyka Chrystiana Hebbla *Maria Magdalena* jest edycją złoczowską. Wybór z jego *Dzienników* (1911), w przekładzie Irzykowskiego, ogłoszono w serii „Symposion” (nr 16)<sup>58</sup>.

<sup>52</sup> Dwadzieścia cztery edycje jego utworów ukazały się w latach 1866–1914, zob. M. Rausz, *Książka francuska w repertuarze wydawniczym Galicji (1864–1914)*, [w:] Kraków – Lwów, książki – czasopiśmiennictwo – biblioteki, t. 4, red. J. Jarowiecki, Kraków 1999, s. 79.

<sup>53</sup> Zob. J. Buras, *Bibliographie deutscher Literatur in polnischer Übersetzungen von 16. Jahrhundert bis 1994*, Wiesbaden 1994; P. Obrączka, *Literatura niemieckojęzyczna w Polsce 1887–1914: bibliografia przekładów*, Opole 1999.

<sup>54</sup> Cyt. za: A. Wysocki, op. cit., s. 90.

<sup>55</sup> T. Weiss, *Fryderyk Nietzsche w piśmiennictwie polskim lat 1890–1914*, Wrocław 1961, s. 7.

<sup>56</sup> D. Adamczyk, *Instytucje wydawnicze Polskiej Partii Socjalistycznej 1892/1893–1948*, Kielce 1997, s. 116.

<sup>57</sup> P. Obrączka, *Z dziejów polskiej recepcji Artura Schnitzlera (1889–1914)*, [w:] *W kręgu młodej Polski*, Opole 1994, s. 98–113.

<sup>58</sup> K. Sadkowska, *Irzykowski i inni: twórczość Fryderyka Hebbla w Polsce: 1890–1939*, Kraków 2007.

Kilka książek wydanych w ojczyźnie Gutenberga w języku niemieckim było prawdopodobnie pozycją martwą w księgozbiornie adepta sztuki malarskiej z Łodzi, ponieważ język ten znał słabo. Spośród nich na uwagę zasługują dwa tomiuki Wolfganga Goethego – *Torquato Tasso* (1910) oraz *Iphigenie auf Tauris* (1911), wydane w znanej lipskiej oficynie Ernsta Rowohlt, wówczas na początku swojej kariery, trwającej do dzisiaj. W wydawnictwie „Insel”, w serii odznaczającej się wysokim poziomem merytorycznym i staranną szatą zewnętrzną, wyszły Heinricha von Kleista *Sämtliche Werke*, t. 1–4 (1908), i Heinricha Heinego *Sämtliche Werke* (1911). Tego ostatniego poety, którego łączyły z Polską bliskie więzy<sup>59</sup>, miał Przybył jeszcze inną edycję – *Sämtliche Werke* (s.a) w dwunastu tomach, która ukazała się w jednym z berlińskich domów wydawniczych.

Do wymienionych książek należy jeszcze dodać wydany w serii „Książka dla wszystkich” zbiór nowel *Wnętrza* (1905) socjalizującego pisarza holenderskiego Hermana Heijermansa.

Przybył miał w księgozbiornie ponad dwie dziesiątki utworów autorów włoskich. Był to efekt nie tylko mających długą historię związków literackich polsko-włoskich<sup>60</sup>, licznych przekładów dzieł literatury włoskiej na język polski, ale także podróży edukacyjnej Przybyła po Italii i jego kontaktów ze sztuką włoską. Z klasyki należy odnotować tłumaczenia dzieł popularnych na krajowym rynku księgarskim. Trzy woluminy *Boskiej komedii* Dantego Alighieri (1897–1898), w tłumaczeniu Juliana Korsaka, który jako pierwszy w 1860 r. przyswoił językowi polskiemu pełny tekst arcydzieła<sup>61</sup>, wyszły w serii „Biblioteki Powszechnej”. Duże zasługi dla popularyzacji włoskiej klasyki miał Staff. W jego przekładzie ukazały się *Pisma* (1913) Leonarda da Vinci, wydane przez oficynę Jakuba Mortkowicza, oraz *Fioretti* (1905) św. Franciszka w nakładzie B. Połonieckiego – książka ta dała początek kolekcji franciszkanów w omawianym księgozbiornie. Przybył zakupił też spolszczone przez swego przyjaciela Józefa Ruffera *Myśli* (1909) Giacomo Leopardiego, największego włoskiego poety XIX wieku, budzącego zainteresowanie poza ojczyzną dekadentckim pesymizmem, które ukazały się w ramach „Symposionu” (nr 6). Z literatury współczesnej miał utwory Gabriele d’Annunzio, najgłośniejszego poety włoskiego, bulwersującego ówczesnego czytelnika erotyką, zachwycającego również „doskonałym połączeniem malarstwa, muzyki i poezji”. Jego słynną *Francuskę z Rimini* (1906) w przekładzie Jana Kasprowicza opublikowało Towarzystwo Wydawnicze, natomiast powieść *Ogień (Il Fuoco)* (1910) w tłumaczeniu L. Staffa Księgarnia B. Połonieckiego.

Eugeniusz Przybył miał też siedem tomików utworów włoskich autorów w języku oryginału. Zakupił je jednego dnia, 14 kwietnia, podczas pobytu w Italii w 1911 r. Wydane w Rzymie w latach 1907–1910 przez Oreste Garroni Editore Librajo, zawierają wybitne dzieła włoskiej literatury: Dantego Alighieri, Nicolo Machiavellego oraz Leopardiego.

Odbiciem popularności literatury skandynawskiej w Polsce<sup>62</sup> była stosunkowo liczna jej reprezentacja w omawianym księgozbiornie. Przeważa dramaturgia norweska. Najwięcej jest utworów Henryka Ibsena (co najmniej siedem) w przekładach K.R., Heleny Kaweckiej, Jana Śliwonja, Marii Kreczkowskiej – wśród nich

<sup>59</sup> W. Kubacki, *Heine i Polska*, Przegląd Humanistyczny, t. 9: 1965, nr 2, s. 1–21, nr 3, 41–46.

<sup>60</sup> W. Preisner, *Stosunki literackie polsko-włoskie w latach 1800–1939 w świetle bibliografii*, Toruń 1949; G. Maver, *Literatura polska i jej związki z Włochami*, [miejsce wyd.?] 1988; Z. Markiewicz, *Włosko-polskie związki literackie*, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 2: N–Ż, Warszawa 1985, s. 613–615.

<sup>61</sup> H. Babral, *Polskie wydania „Boskiej komedii”*, Editor, t. 3: 1990, s. 112.

<sup>62</sup> Z. Ciesielski, *Skandynawsko-polskie związki literackie*, [w:] *Literatura polska*, t. 2, s. 365.

m.in. *Dzika Kaczka* [1900] oraz *Peer Gynt* [s.a.]. Wszystkie ukazały się w złoczowskiej serii „Biblioteki Powszechnej”, która położyła największe zasługi w popularyzacji Ibsena w Polsce; pod jej szyldem wyszło dziewiętnaście jego utworów<sup>63</sup>. W tej samej serii zostały odbite dramat Bjørnstjerna Bjørnsena *Ponad siły* (s.a.) w tłumaczeniu Władysława Prokescha oraz powieść Knuta Hamsuna *Włóczęga* (c.a. 1906) w przekładzie autoryzowanym Jadwigi Przybyszewskiej. Dwie książki duńskiego pisarza Johannesena Jørgensena: *Jak trawa* (1914) oraz *Przypowieści* – obie w tłumaczeniu M. Wolańskiego – wydała Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu, co ma związek z konwersją autora na katolicyzm. Z twórczości szwedzkiej pisarki Selmy Lagerlöf pochodzą *Legendy o Chrystusie* (1905) w przekładzie Marii Markowskiej oraz *Nowele skandynawskie* (1906) przełożone przez Józefę Klemensiewiczową; oba tomy ukazały się w serii „Książki dla wszystkich”.

W stosunkowo niewielkim zakresie jest reprezentowana w księgozbiornie Przybyła literatura angielska, co jest konsekwencją już nie tak żywych kontaktów kulturalnych między Polską a Anglią, i co za tym idzie – jej skromniejszej podaży nad Wisłą i Niemnem, chociaż Młoda Polska w zakresie recepcji literatury angielskiej w naszym kraju ma zasługi większe niż poprzednie okresy<sup>64</sup>. Tłumaczona była głównie klasyka. Na plan pierwszy wybijają się dwunastotomowe *Dzieła dramatyczne* (1911–1912) Williama Shakespeare’a, wydane przez oficynę Gebethnera i Wolffa. W tłumaczeniu Jana Kasprowicza miał Przybył dwutomowe wydawnictwo *Arcydzieła europejskiej poezji dramatycznej* (1912) w nakładzie Towarzystwa Wydawniczego, w którym znalazły się m.in. utwory Christopa Marlowe’a, Percy Shelleya, Roberta Browninga Algernona Charlesa Swinburne’a. Wśród autorów epoki *fin de siècle* dominuje Oskar Wilde, dekadent i egotysta. Jego jednoaktówkę *Salome* (1914), z ilustracjami przedwcześnie zmarłego grafika Aubreya Beardsleya, odznaczającymi się szokującą współczesnych krańcową stylizacją, wydał Ferdinand Hoesick (w BUT brak egzemplarza Przybyła, jest natomiast zaopatrzoney w ekslibris prof. UMK Janiny Hurynowicz). Z artystycznej prozy Wilde’a *Olbrzym samolub i inne opowiadania* (1908) w tłumaczeniu Liny Bonhomme wyszły w „Bibliotece Powszechnej” *Dialogi o sztuce* („Intentions”) [1905] w przekładzie Marii Feldmanowej w nakładzie H. Altenberga – na karcie tytułowej widnieje owalna pieczęć z napisem: „Księgarnia. A. Troicki i R. Kindermann, Łódź”. Piśmiennictwo społeczne i publicystyczne Wilde’a reprezentuje *Dusza człowieka w dobie socjalizmu* (1908) – ładny druk odbity w Drukarni Telza. Z literatury angielskiej miał jeszcze Przybył utwory popularnych w Polsce pisarzy: Karola Dickensa<sup>65</sup> *Domki i Syn* (1914) z dwunastoma ilustracjami, a także Rudyarda Kiplinga, „proroka imperializmu brytyjskiego”, *Listy z Japonii* w tłumaczeniu Mariana Polońskiego (1904)<sup>66</sup> oraz jego najgłośniejsze dzieło, adresowane do młodocianego czytelnika: *Księża puszczy. Druga księga puszczy* (1917), wydane u Gebethnera i Wolffa w przekładzie Józefa Czekalskiego.

Z literatury amerykańskiej posiadał Przybył dwie niepozorne książeczki autorstwa Edgara Allana Poe, którego Europa poznała dzięki odkryciu go przez Baudelaire’a, w Polsce zaś zyskał ogromne zainteresowanie w okresie Młodej Polski<sup>67</sup>. Jedna mieści *Nowele o miłości* (1912) w przekładzie G. Bielickiego – ilustrował ją

<sup>63</sup> W. Hahn, *Henryk Ibsen w Polsce*, Pamiętnik Lubelski, t. 1: 1927–1930, s. 250.

<sup>64</sup> W. Krajewska, *Recepcja literatury angielskiej w okresie modernizmu*, Warszawa 1972, s. 203–214 („Uwagi końcowe”).

<sup>65</sup> J. Kulczycka-Saloni, *Dickens w Polsce*, Przegląd Humanistyczny, t. 14: 1970, nr 5, s. 27–40.

<sup>66</sup> W. Krajewska, op. cit., s. 129–172 („Recepcja powieści angielskiej”).

<sup>67</sup> R. K. Tołczyńska-Dietrich, *Amerykańsko-polskie związki literackie*, [w:] *Literatura polska*, t. 1, s. 10.

i zdobił Witold Gordon, druga *Nowele* (1909), w kieszonkowym wydaniu, w tłumaczeniu Barbary Beauprè.

Z literatury rosyjskiej największym zainteresowaniem darzył Przybył, cieszącego się dużym uznaniem w Polsce pod koniec XIX i na początku XX wieku, Lwa Tolstoja<sup>68</sup>. Miał kilka jego dzieł w przekładach: *Wojnę i pokój. Rok 1812* (s.a.)\* wydaną w ramach „Biblioteki dzieł wyborowych”, *Sonatę kreuzerowską* (1908) oraz dwa dramaty: *Żywy trup* (1912) oraz *Potęę ciemnoty* [1900]. Inne utwory Tolstoja mieściła stojąca w bibliotece Przybyła dwunastotomowa moskiewska edycja *Sobranie sočinenij* (1911)\*. Z utworów zyskującego coraz większą popularność przed pierwszą wojną światową Maksyma Gorkiego<sup>69</sup> było tam *Na dzień* (s.a.), które ukazało się nakładem słynnej Księgarni wrocławianina z urodzenia, znanego przede wszystkim jako działacza ruchu robotniczego, dr. J. Marchlewskiego et Co. mającej swoją siedzibę w Monachium<sup>70</sup> oraz *Warenika Olessówna* (s.a.), którą wraz ze słynną komedią Mikołaja Gogola *Rewizor z Petersburga* (s.a.) wydał Zuckerkandl.

Wśród omawianych zbiorów oddzielne miejsce zajmuje literatura orientalna, bardzo popularna w Europie na początku XX wieku, także w Polsce<sup>71</sup>. Najwcześniejszy w księgozborze Przybyła pojawił się epos Maha Bharata *Savitri* (1910) w przekładzie z sanskrytu Antoniego Langego, czołowego popularyzatora literatury orientalnej w okresie Młodej Polski, wydany przez E. Wende i S-ka – egzemplarz opatrzony jest numerem 87 (ogółem odbito dwieście numerów). Okładkę rysunkami oraz tekstem złożonym sanskrytem ozdobił Franciszek Siedlecki. Kolejną pozycję „orientalną” stanowi *Czterdzieści pieśni Rigwedy* (1912) w przekładzie z indyjskiego [?] Stanisława F. Michalskiego, indianisty i założyciela Wydawnictwa „Ultima Thule”, które utwór opublikowało. Książka ta otrzymała – jak pisano w jednej z recenzji – pyszną formę typograficzną, najkunsztowniejszą itd.; opinia ta okazuje się przesadna w konfrontacji z egzemplarzem, który nie wygląda efektownie. Nie wielkie objętościowo dziełko okrywa okładka wykonana z ciemnoszarego kartonu czerpanego, tekst na karcie tytułowej został ujęty w formę kolofonu, natomiast tekst hymnu w sanskrycie umieszczony jest w czerwonej podwójnej ramce. Bardzo podobnie wygląda tomik z poematem *Ramajana* (1920) w tłumaczeniu Michalskiego, który wydał go w swojej oficynie. W „Bibliotece Powszechnej” Zuckerkandla wyszedł tom zawierający powieści arabskie *Tysiąc nocy i jedna* (ca 1905), przełożone na podstawie wydania paryskiego, a także tom z dramatami w jednym akcie *Terakoya*. *Asago* (1905), których autorami są dwaj dramaturdzy japońscy Izumo Takeda oraz Yamada Kakashi.

Skąpo była reprezentowana w ówczesnym księgozborze Przybyła literatura antyczna; pojawił się w szerokim wyborze w okresie międzywojennym, obejmując cały kanon klasyki helleńsko-lacińskiej. Warto wymienić jedną pozycję z najwcześniejszego okresu kolekcjonerskiego: fragment *Metamorfoz* Apuleiusa, zatytułowany *Amor i Psyche* (1911), w przekładzie Lucjana Rydla, wydany przez Księgarnię S. A. Krzyżanowskiego. Książka w formacie 8° ma oryginalną szatę graficzną. Składają się na nią ilustracje z motywami zaczerpniętymi z fresków Rafaela w Pałacu Farnese w Rzymie za pośrednictwem [?] fotografii Brauna&Clementa (Paryż

<sup>68</sup> M. Jakóbiec, *Rosyjsko-polskie związki literackie*, [w:] *Literatura polska*, t. 2, s. 307.

<sup>69</sup> Ibidem, s. 307.

<sup>70</sup> A. Klossowski, *Der Verlag von Julian Marchlewski in München*, Marginalien. Zeitschrift für Buchkunst und Bibliophilie, 1983, Nr. 3, s. 39–45.

<sup>71</sup> *Orient a literatura polska*, [w:] *Literatura polska XX wieku*, Warszawa 2000; J. Reychman, *O przekładach literatur orientalnych w Polsce*, Przegląd Orientalistyczny, 1968, nr 4, s. 325–327; J. Sowiński, *Stylizacja typograficzna druków Wydawnictwa Ultima Thule (1910–1939)*, [w:] *Sztuka książki*, red. M. Komza, Wrocław 2003, s. 91–107.

– Dornach). Bardzo interesujące bordiury zostały wykonane na podstawie „Loggie di Raffaele nel Vaticano” sztychowanych w XVIII w. – egzemplarz tego dzieła (bez karty tytułowej) przechowywany jest do dzisiaj w Muzeum XX. Czartoryskich. Stronę wizualną egzemplarza uzupełnia okładka projektu A. Procajłowicza.

## Ocena księgozbioru

Z omówienia zebranego przez Eugeniusza Przybyła piśmiennictwa widać wyraźnie, że starał się gromadzić cieszące się uznaniem dzieła głośnych autorów, nabywał książki, które weszły do klasyki polskiej literatury. Niewiele jest w jego bibliotece publikacji drugo- i trzeciorzędnych. Oprócz watorów literackich zebrane przez niego książki wyróżnia także forma. Tworzyli ją wysokiej rangi artyści – malarze, graficy, architekci książki, ilustratorzy: Stanisław Wyspiański, Antoni Procajłowicz, Jan Bukowski, Henryk Uziembło, Karol Młodzianowski, Włodzimierz Konieczny, Edward Trojanowski, Józef Mehoffer, Leon Wyczółkowski, Stefan Filipkiewicz, Ferdynand Ruszczyk, Stanisław Dębicki, Wojciech Jastrzębowski, Fryderyk Pautsch. Trzeba podkreślić, że gromadząc literaturę piękną Przybył nie zaniedbywał – co wynika z zachowanego Inwentarza – innych zainteresowań. Kupował książki nie tylko z zakresu sztuki, co było zrozumiałe w kontekście jego studiów i przyszłego zawodu, ale także z takich dziedzin jak historia, krajoznawstwo, religioznawstwo, przyrodoznawstwo i innych. Jego postępowanie zaprzecza więc opinii, jaką wystawił adeptom malarstwa Zygmunt Kamiński, studiujący w krakowskiej ASP w tym samym czasie co Przybył. Otóż według niego koledzy z Akademii nie interesowali się stanem sztuki, nie mieli szerszych zainteresowań, nie brali do ręki książki<sup>72</sup>. Eugeniusz Przybył do tej grupy z pewnością nie należał.

Niniejsza prezentacja książek z zakresu literatury pięknej, zgromadzonych przez Eugeniusza Przybyła jako studenta malarstwa, przeprowadzona pod względem zawartości zarówno treściowej, jak i wizualnej, ma przybliżyć ważną postać życia kulturalnego w Toruniu w okresie międzywojennym od strony jej zainteresowań intelektualnych i upodobań artystycznych. Jednocześnie charakteryzuje ona w pewnym stopniu przedstawicieli humanistycznej inteligencji, których dojrzewanie intelektualne przypadło na schyłkowy okres epoki zaborów.

## Summary

### Fine literature of the Young Poland movement in the book collection of Toruń's painter and bibliophile Eugeniusz Przybył (1884–1965)

Eugeniusz Przybył (1884–1965) was one of the most important figures among Toruń's bibliophiles in the interwar period and in the first years after the war. He arrived in Torun in 1920. As a graduate of the Academy of Arts, he was employed as a drawing instructor in Teacher Training College for Men, where he worked un-

<sup>72</sup> Z. Kamiński, *Dzieje życia w pogoni za sztuką*, Warszawa 1975, s. 293. Kamiński był rozczarowany także tym, że studenci nie wywierali większej presji na rozbudowę księgozbioru Akademii, którego losem zainteresował się bliżej dopiero Malczewski gdy został rektorem. Zob. D. Kudelska, *Dukt pisma i pędzla. Biografia intelektualna Jacka Malczewskiego*, Lublin 2008, s. 399.

til he retired in 1930. After the war he worked in the Faculty of Fine Arts at Nicolaus Copernicus University in Toruń for 6 years as an adjunct. He collected books all his life. His collection included about 10,000 books, most of which were donated to the University Library. Collecting books was his great passion, which started when he was studying in Cracow in the years 1905–1914. Among the books collected by him at the time, the most outstanding are 300 titles of fine literature. The books possess not only great literary quality, but also have aesthetic value, which resulted from the changes which had taken place in book art in the period of Young Poland thanks to Stanisław Wyspiański and other artists – members of the society of Polish Applied Art. Particularly precious are 22 publications of plays written by Wyspiański, who also designed their edition. Other titles with outstanding aesthetic value include books of Jan Kasprówic, Lucjan Rydel, Tadeusz Miciński, Bronisława Ostrowska, graphically designed by such artists as Stanisław Dębicki, Włodzimierz Tetmajer, Antoni Procajłowicz, Stefan Filipkiewicz and Stanisław I. Witkiewicz. In Przybył's book collection of Young Poland there are also a dozen of books published by the printing house "Książka", which have lavish artwork. They include e.g. books with works of Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Stefan Żeromski, Władysław Orkan decorated and illustrated by Jan Bukowski, Karol Młodzianowski, Anna Zawadzka, Wojciech Jastrzębowski, Leon Czechowski. During his studies Przybył also collected books about art, history, local history, philosophy, religious studies, natural science and a few other fields.

## Zusammenfassung

### **Schögeistige Literatur in der Büchersammlung aus dem *Jungen Polen* des Thorner Malers und Bibliophilen Eugeniusz Przybył (1884–1965)**

Eine der wichtigsten Persönlichkeiten im Umfeld der Thorner Bibliophilen in der Zwischenkriegszeit und den ersten Nachkriegsjahren war Eugeniusz Przybył (1884–1965). Nach Toruń (Thorn) kam er 1920. Als Absolvent der Kunsthochschule wurde er als Zeichenlehrer im Lehrerseminar für Männer eingestellt, wo er bis 1930 arbeitete und anschließend in Ruhestand ging. Nach dem Krieg arbeitete er sechs Jahre als wissenschaftlicher Mitarbeiter im Fachbereich Bildende Kunst der Nikolaus-Kopernikus-Universität in Toruń. Sein ganzes erwachsenes Leben lang sammelte er Bücher. Die von ihm angelegte Büchersammlung mit etwa 10.000 Büchern wurde größtenteils der Universitätsbibliothek geschenkt. Sie war das Ergebnis seiner Sammelleidenschaft, die während seiner Studienzeit in Kraków (Krakau) in den Jahren 1905–1914 in ihrer ganzen Fülle sichtbar wurde. Unter den von ihm zusammengetragenen etwa 700 Büchern treten etwa 300 Positionen aus dem Bereich der schögeistigen Literatur in den Vordergrund. Sie zeichnen sich nicht nur durch literarische Vorzüge, sondern auch aufgrund ihrer Ästhetik aus, was ein Ergebnis der Veränderungen war, die in der Buchkunst in der Zeit des Jungen Polen auftraten und hauptsächlich das Verdienst von Stanisław Wyspiański sowie den in der Gesellschaft Polska Sztuka Stosowana [Polnische Angewandte Kunst] zusammengeschlossenen Künstlern waren. Zum Komplex der besonders wertvollen Bücher, die die Büchersammlung von Przybył bereichern, gehören 22 Publikationen mit Dramen von Wyspiański, die ihre Editionsseite entworfen hatte. Von den an-

deren Büchern zeichnen sich folgende durch künstlerische Vorzüge aus: die von Jan Kasproicz, Lucjan Rydel, Tadeusz Miciński, Bronisława Ostrowska, graphisch bearbeitet durch Künstler von der Klasse eines Stanisław Dębicki, Włodzimierz Tetmajer, Antoni Procajłowicz, Stefan Filipkiewicz oder Stanisław I. Witkiewicz. Zu den in visueller Hinsicht wertvollen Büchern in der jungpolnischen Sammlung von Przybyła gehören auch etwa ein Dutzend, die von dem großen Wert auf das Layout legenden Verlagshaus „Książka” herausgegeben wurden. Darunter befinden sich u.a. Bücher mit Werken von Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Stefan Żeromski, Władysław Orkan, verziert und illustriert von Jan Bukowski, Karol Młodzianowski, Anna Zawadzka, Wojciech Jastrzębowski, Leon Czechowski. Außer literarischen Büchern sammelte Przybył in seiner Studienzeit auch solche aus den Bereichen Kunst, Geschichte, Landeskunde, Philosophie, Religionswissenschaft, Naturkunde sowie noch ein paar anderen Gebieten.